Nr. 106. Środa, 10 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 maja b. r. do l. 45.784 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Tryeście, wzbraniającem przywozu do Pobrzeża świń z niektórych powiatów Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Parlament węgierski znajduje się w przededniu ważnej kampanii. Jutro, we środę, zbierze się Izba magnatów, celem wzięcia pod obrady uchwalonej już przez Izbę poselską ustawy o trybunale sądowym dla spraw wyborczych. Jak wiadomo, jednym z głównych warunków zawarcia pokoju, podyktowanych rządowi przez stronnictwa obstrukcyjne węgierskiej Izby deputowanych, było to, aby rząd dostarczył dostatecznej rękojmi dla zupełnej wolności wyborów W tym celu przyjęto do tak zwanego paktu pokojowego postanowienie, iż na przyszłość nie parlament sam ma uskuteczniać weryfikacyę wyborów, lecz kurya królewska, jako trybunał wyborczy. Zgodnie z tem postanowieniem następca barona Banffyego p. Szell, za którego pośrednictwem przyszedł do skutku wzmiankowany pakt, przedłożył parlamentowi projekt ustawy, zawierającej normy dla mającego się utworzyć trybunału wyborczego.

Izba deputowanych przeprowadziła już dyskusyę nad tym projektem ustawy i przyjęła go, pomimo gwałtownej opozycyi stronnictwa ludowo-katolickiego, bardzo znaczną większością głosów.

Opozycya była skierowaną głównie przeciw dwom artykułom ustawy, które w kołach ludności katolickiej wywołały silne rozgoryczenie, jeden z nich bowiem zagraża więzieniem do roku i grzywną tysiąca koron za „nadużywanie ambony i konfesyonału" dla celów agitacyi wyborczej, drugi zaś naznacza karę trzech miesięcy więzienia za posługiwanie się w takiejże agitacyi „krzyżem, monstrancyą, chorągwiami i innymi emblematami kościelnymi". Ze strony posłów stronnictwa ludowo-katolickiego wskazywano, że już samo insynuowanie duchowieństwu katolickiemu podobnej agitacyi, jaką przewidują wzmiankowane artykuły, jest dotkliwą obrazą dla tegoż duchowieństwa; nie ma też wątpliwości, że ich przepisy zwracają się głównie przeciw katolickim duszpasterzom, którym w ten sposób ma być odebrana wszelka możność oddziaływania na wyborców.

Gdy przed czterema laty ówczesny prezes gabinetu baron Banffy wniósł i przeprowadził w Izbie dep podobną ustawę, wszczął się w całym kraju silny rumor, a Izba magnatów oświadczyła się przeciw niej tak demonstracyjnie, iż rządowi nic nie pozostawało, jak ją cofnąć. I obecnie także przygotowuje się w węgierskiej Izbie parów gwałtowna opozycya, wstępem zaś poniekąd do tego, na co się tutaj zanosi, była sobotnia konferencya episkopatu, odbyta pod przewodnictwem prymasa ks. kardynała Vassarego. Równocześnie odbyli ci magnaci, którzy postanowili wystąpić przeciw ustawie, a właściwie przeciw powyższym dwom artykułom, dłuższą naradę, na której ułożono ostatecznie plan akcyi i rozdano role.

Szanse głosowania nie dadzą się jeszcze przewidzieć, stronnictwo katolickie dobrej jest wszakże myśli i nie wątpi, że powiedzie się mu i tym razem odnieść zwycięztwo. Lecz i liberalni wytężyli wszystkie siły, aby uratować ustawę, której parlamentarne załatwienie uważanem jest za konieczne nie tylko ze względu na zawarty kompromis, lecz także ze względu na to, iż wedle brzmienia aktu kompromisowego, rewizyę regulaminu izbowego, objętą także tym kompromisem, ma poprzedzić przyjęcie ustawy o trybunale dla spraw wyborczych w całej jej osnowie. To też rząd — jak podnoszą to z naciskiem pisma liberalne — postanowił postawić wszystko na kartę, aby złamać opór opozycyi w Izbie magnatów i nie dopuścić do upadku rzeczonej ustawy.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki donoszą, że wczoraj po południu odbyła się w Wiedniu dłuższa konferencya P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra handlu bar. Di Paulego z P. Ministrem skarbu dr. Kaizlem. Dzienniki przypuszczają, że przedmiotem konferencyi była podróż dr. Kaizla do Pragi, oraz sprawa ugody austro-węgierskiej. PP. Ministrowie wyjechali następnie do Budapesztu.

Z komunikatu, wydanego przez Młodoczechów co do stanowiska ich w obec zamiarów Rządu uregulowania sprawy językowej na postawie §. 14, a którego to komunikatu treść podała wczorajsza depesza, wiadomo, że Młodoczesi nie oświadczyli jeszcze, czy się zgadzają na takie załatwienie sprawy językowej, czy też ten sposób załatwienia sporu stanowczo odrzucają; powzięcie decyzyi odroczyli bowiem do czasu, aż komitet wykonawczy prawicy zajmie stanowisko w tej sprawie. Niektóre dzienniki dopatrują się w tem postępowaniu Młodoczechów taktyki, zmierzającej do tego, aby wobec wyborców w Czechach odpowiedzialność za zgodę na załatwienie sprawy językowej przed forum Rady państwa zrzucić z siebie na całą prawicę.

Vaterland pisząc o tym, ogłoszonym wczoraj komunikacie Młodoczechów, robi uwagę, że możliwość przesilenia w większości wciąż jeszcze nie jest wykluczona.

Według twierdzenia wiedeńskiego korespondenta *Narodnich Listów*, komitet wykonawczy prawicy, gdy zbierze się po Zielonych Świątkach, będzie miał podwójne zadanie do spełnienia. Oto przedewszystkiem będzie miał rozstrzygnąć o sposobie uregulowania sprawy językowej. *Modus procedendi* w tej sprawie Rząd już ułożył, a czego jeszcze w tem brakuje, to będzie ustanowione po powrocie PP. Ministrów z Budapesztu. Powtóre spodziewają się równocześnie zawarcia kompromisu w sprawie ugody węgierskiej, jakkolwiek należy się przygotować jeszcze na pewien opór ze strony Węgier; i ta sprawa stanowić będzie drugi przedmiot obrad komitetu stronnictw prawicy.

— Słoweńscy i chorwaccy posłowie do sejmu istryjskiego ogłosili obszerną odezwę do swoich wyborców, w której powiadają, iż w bieżącej sesyi sejmowej dla tego się pojawili i wzięli udział w pracach sejmowych, bo Rząd zapewnił ich, iż nie tylko sami nie będą ani w sejmie, ani poza nim narażeni na osobiste niebezpieczeństwo, ale że nadto będą mogli bez trudności używać na posiedzeniach sejmowych języka słoweńskiego. Ponieważ mimo to Włosi, stanowiący większość w sejmie wcale nie uwzględnili Słoweńców przy wyborach do komisyj sejmowych, a dalej, ponieważ w samym sejmie wyszydzano i obrzucano obelgami posłów Słoweńców, ponieważ Marszałek krajowy ciągle obstaje przy tem, że w sejmie istryjskim można przemawiać wyłącznie tylko po włosku, a nakoniec, ponieważ posłowie słoweńscy w ciągłej są obawie o własne bezpieczeństwo — więc dopóki takie stosunki trwają, dopóty posłowie słoweńscy w posiedzeniach sejmowych udziału brać nie będą.

Namiestnictwo na Morawie rozwiązało niemiecko-narodowy „Związek ludowy" dla Witkowic i okolicy.

Łotysze.

Jak wiadomo, w głowach hakatystów pruskich zrodził się pomysł, aby w miejsce robotników polskich z Galicyi i Królestwa Polskiego sprowadzać Łotyszów, którzy ze względu na to, iż są protestantami i przejęli się rzekomo kulturą niemiecką, są dla Niemców daleko sympatyczniejszym żywiołem, niżeli Polacy. Z tego też powodu będzie na cza-

210)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

IX.

(Ciąg dalszy).

Tak rozmawiając, ujechali spory szmat drogi, gdyż zapadła noc, pogodna wprawdzie, ale bez miesiąca. Trzeba się było zatrzymać, dać wytchnąć koniom i ludzi pokrzepić jadłem i snem. Przed spoczynkiem zapowiedział Zbyszko Sanderusowi, że nazajutrz ma sam jechać naprzód, na co ten zgodził się chętnie, wymówiwszy sobie tylko, by w razie niebezpieczeństwa od zwierza lub miejscowego ludu miał prawo ku nim uciekać. Prosił też, by nie trzy, ale cztery razy wolno mu było czynić postoje, gdyż w samotności ogarnia go zawsze jakowyś niepokój, nawet w zbożnych krainach, a cóż dopiero w boru tak dzikim i szkaradnym, jak ów, w którym znajdują się obecnie.

Rozłożyli się tedy na nocleg i, pokrzepiwszy siły jadłem, pokładli się na skórach przy małem ognisku, nanieconem pod wykrotem, o pół stajania od drogi. Pacholicy pilnowali kolejno koni, które, wytarzawszy się, drzemały po zjedzeniu obroków, zakładając sobie wzajem głowy na karki. Lecz zaledwie pierwszy brzask osrebrzył drzewa, zerwał się pierwszy Zbyszko, pobudził innych, i o świcie ruszyli w dalszy pochód. Ślady olbrzymich kopyt Arnoldowego ogiera odnalazły się znów bez trudności, albowiem zaschły w nizkim, błotnistym zwykle gruncie i utrwaliły się od posuchy. Sanderus wyjechał naprzód i znikł im z oczu, wszelako na połowie czasu między wschodem słońca a południem znaleźli go na postoju. Powiedział im, że nie widział żywej duszy, prócz wielkiego tura, przed którym jednakże nie umykał, ponieważ zwierz pierwszy zeszedł mu z drogi. Natomiast o południu, przy pierwszym posiłku, oświadczył, iż ujrzał chłopa, bartodzieja z leziwem, i nie zatrzymał go tylko z obawy, że w głębi boru mogło się ich znajdować więcej. Próbował go o to i owo wypytywać, ale nie mogli się rozmówić.

W czasie następnego pochodu Zbyszko począł się niepokoić. Co będzie, jeśli przyjadą w okolice wyższe i suchsze, gdzie na twardym szlaku zniknąć widoczne dotąd ślady? Również gdyby pościg trwał zbyt długo i doprowadził ich do kraju ludniejszego, w którym mieszkańcy przyzwyczaili się już zdawna do posłuszeństwa Krzyżakom, napad i odebranie Danusi stałoby się prawie niepodobnem, albowiem, choćby Zygfryda i Arnolda nie ubezpieczyły mury jakiego zamku lub gródka, ludność miejscowa wzięłaby z pewnością ich stronę.

Lecz na szczęście obawy te okazały się płonne, gdyż na następnym postoju nie znaleźli o umówionej porze Sanderusa, a natomiast odkryli na sośnie, stojącej tuż przy drodze, wielki zacios w kształcie krzyża, świeżo widocznie uczyniony. Wówczas spojrzeli na się i spoważniały im twarze, a serca poczęły bić żywiej. Maćko i Zbyszko zeskoczyli natychmiast z siodeł, by zbadać ślady na ziemi, i szukali pilnie, ale nie długo, gdyż same zrucały się w oczy.

Sanderus widocznie zjechał z drogi w bór, idąc za wyciskami wielkich kopyt, nie tak głębokimi, jak na gościńcu, ale dość wyraźnymi, grunt bowiem był tu torfiasty, i ciężki koń wtłaczał za każdym krokiem igliwie hacelami, po których zostawały czarniawe po brzegach dołki.

Przed bystremi Zbyszkowemi oczyma nie ukryły się i inne wyciski, więc siadł na koń, a Maciek za nim, i poczęli się naradzać z sobą i Czechem cichymi głosami, jakby nieprzyjaciel był tuż.

Czech radził, by zaraz pójść piechotą, ale oni nie chcieli tego czynić, nie wiedzieli bowiem, jak daleko przyjdzie im jechać borem. Piesi pacholkowie mieli ich jednak poprzedzać i w razie dostrzeżenia czego, dać im znać, aby byli w pogotowiu.

Jakoż niebawem ruszyli w bór. Drugi zacios na sośnie upewnił ich, iż nie stracili śladu Sanderusa. Wkrótce też dostrzegli, że są na dróżce, a przynajmniej na perci leśnej, którą nieraz ludzie musieli przechodzić. Wówczas byli już pewni, że znajdą jakąś osadę leśną, a w niej tych, których szukają.

Słońce zniżyło się już nieco i świeciło złotem między drzewami. Wieczór zapowiadał się pogodny. Bór był cichy, albowiem zwierz i ptactwo miało się ku spoczynkowi. Gdzieniegdzie tylko wśród świecących w słońcu gałęzi migały wiewiórki, całkiem od wieczornych promieni czerwone. Zbyszko, Maćko, Czech i pacholcy jechali jeden za drugim, gęsiego. Wiedząc, że piesi pacholcy znacznie są na przedzie i że w porę ostrzegą, stary rycerz mówił tymczasem do bratanka, nie tłumiąc zbytnio głosu:

— Porachujmy się ze słonkiem — mówił. — Od ostatniego postoju do miejsca, w którem był zacios, ujechaliśmy okrutny szmat drogi. Na krakowskim zegarze byłoby godzin ze trzy.... To tedy Sanderus dawno jest między nimi i miał czas opowiedzieć im swoje przygody. Byle jeno nie zdradził.

— Nie zdradzi — odrzekł Zbyszko.

— I byle mu uwierzyli — kończył Maćko; — bo jeśli nie uwierzą, to będzie z nim źle.

— A czemuby zaś nie mieli uwierzyć? Albo to o nas wiedzą? A przecie jego znają. Nieraz zdarzy się brańcowi z niewoli uciec.

— Bo mnie o to chodzi, że jeśli powie dział im, iż z niewoli ucieka, to może pościgu się za nim bali i zaraz ruszyli.

— Nie. Potrafi on klimkiem rzucić. A to rozumieją, że pościg tak dalekoby nie poszedł.

Na czas umilkli, lecz po chwili Maćkowi zdało się, że Zbyszko coś szepce do niego, więc się odwrócił i zapytał:

— Jako powiadasz?

Ale Zbyszko oczy miał wzniesione w górę i nie do Maćka szeptał, tylko polecał Bogu Danuśkę i swoje śmiałe przedsięwzięcie.

Maćko począł się też żegnać, ale zaledwie uczynił pierwszy znak krzyża, gdy jeden z posłanych naprzód pacholików wysunął się ku nim nagle z leszczynowych gąszczów.

— Smolarnia! — rzekł: — Są!

— Stój! — szepnął Zbyszko i w tej samej chwili zeskoczył z konia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sie kilka szczegółów o tem mało znanem plemieniu:

Ogólna liczba Łotyszów wynosi około trzech milionów. Po rozszerzeniu się reformacyi w prowincyach nadbałtyckich, przyjęli ją także Łotysze. Zmiany państwowe, jakie przechodziły te prowincye nic nie wpływały na byt i życie Łotyszów; należeli ciągle do stanu chłopskiego, żyli w nędzy i bez oświaty. Duchowieństwo protestanckie, wyłącznie niemieckiego pochodzenia, nie mogło mieć wielkiego na nich wpływu, nie znając ich mowy. Czyniono wprawdzie próby tłómaczenia Biblii na język łotyski, lecz nieudatne.

Na początku bieżącego stulecia, gdy reformy Aleksandra I. polepszyły byt chłopów w prowincyach nadbałtyckich, rozpoczyna się właściwe odrodzenie Łotyszów, początkowo wśród małego odłamu inteligencyi i to z inicyatywy niemieckiej. W r. 1822 powstaje w Mitawie łotyskie Towarzystwo literackie o charakterze przeważnie naukowym; wydawało ono pismo *Magazyn*, lecz w języku niemieckim. Uwłaszczenie włościan wywołało przewrót w życiu Łotyszów; okowy pękły, naród zaczął żyć. Ruch narodowościowy przejawił się przeważnie wśród dwóch odłamów społecznych: pośród młodzieży, oraz wśród klasy przemysłowo-rolniczej.

Pierwszym łotyskim patryotą był Chrystyan Waldemar (1825—1891). Już w roku 1841 zaczął on grupować około siebie garstkę inteligencyi. W roku 1856 wstąpił Waldemar do Uniwersytetu dorpackiego, gdzie zorganizował kółko młodzieży, które zasilało swemi pracami nowopowstałe pismo łotyskie *Mohjas Wessis*. Rozbudzony w ten sposób wśród młodzieży ruch rozpowszechniał się szybko wśród innych warstw społecznych.

Najwięcej Łotyszów mieszkało w Rydze, gdzie trudnili się handlem i przemysłem. Fabrykant Jerzy Tilo urządził pierwszą szkółkę łotyską dla dzieci robotników; znacznie dalej poszedł Jerzy Kannit; zorganizował szkołę niedzielną dla robotników, bibliotekę, zabawy ludowe, kółka spiewackie. Bardzo energicznym działaczem był Dignik, urzędnik państwowy, następnie Kronwald i pastor Pejken. Gdy w roku 1867 zapanował w Finlandyi i Estlandyi głód, a w całem państwie zbierano składki na nieszczęśliwych i gdy w roku następnym nieurodzaj powtórzył się, wówczas zezwolono na utworzenie „Łotyskiego Towarzystwa pomocy głodnym", na urządzanie odczytów, koncertów i t. d.

Towarzystwo to przekształciło się później na „Ryski związek Łotyszów", który stał się duszą ich życia narodowego i istnieje dotychczas. Mając Towarzystwo, Łotysze rozwinęli energiczną działalność, zwłaszcza na prowincyi. Zaczęto wszędzie urządzać zebrania, które kończyły się zakładaniem nowych stowarzyszeń. Rząd rossyjski sprzyjał ruchowi narodowemu Łotyszów, gdyż widział w nim przeciwstawienie działalności Niemców.

Pieśń ludowa, która była osłodą w ciężkich chwilach życia, stała się obecnie ważnym czynnikiem rozwoju narodowego, po wsiach młodzież schodziła się u nauczycieli, spiewano, czytano; z pieśni powstała literatura łotyska. Jak ważną rolę odegrał w całym tym ruchu związek, najlepiej przekonał o tem jubileusz 25 letni istnienia w r. 1893. Było to narodowe święto Łotyszów, dziesiątki tysięcy zjechały na ten obchód.

Związek działa w różnych kierunkach; w nim koncentrują się najróżnorodniejsze sprawy, które gdzieindziej załatwia cały szereg instytucyj. Kult spiewu, działalność dobroczynna, teatr ludowy, gimnastyka, sprawy literackie i naukowe — wszystko to wchodzi w zakres działalności związku. W r. 1896 urządził on wystawę etnograficzną, nadzwyczaj ciekawą i wyśmienicie zorganizowaną; wydaje miesięcznik *Austrums*, w treści nie ustępujący najlepszym wydawnictwom zagranicznym.

Z poetów i beletrystów łotyskich wielu może iść o lepsze z pisarzami europejskimi; dość wymienić Pejkena, Absite, Doka, Lautenbacha — Juśmina. Mają Łotysze swoich uczonych: Bilensteina, Endcelina, Milenbacha i innych.

Tak więc w przeciągu lat kilkudziesięciu Łotysze z plemienia półdzikiego stali się narodem.

Z Rossyi.

(Więzienia i więźniowie w Rossyi).

Z ogłoszonego w roku ubiegłym sprawozdania głównego zarządu więzień wyjmujemy następujące cyfry: Sprawozdanie obejmuje całokształt spraw więziennych za rok 1896. Otóż w dniu 1 stycznia 1896 roku posiadała Rossya 716 więzień ogólnie przyjętego typu, 126 więzień w guberniach Królestwa Polskiego, 32 t. zw. oddziałów poprawy, 7 więzień dla katorżników i 8 więzień dla przejściowego pomieszczenia zsyłanych. Przez więzienia owe w ciągu roku 1896 przeszło 689.630 przestępców obojga płci. Chronicznem niedomaganiem więzień rossyjskich jest brak oddzielnych cel; w więzieniach gubernialnych i powiatowych na 70.644 miejsc liczono jedynie 5.337 pojedynczych izb. Rzecz prosta, że zamykanie przestępców, karanych za pierwsze w życiu przewinienie, wespół z recydywistami lub wytrawnymi złoczyńcami wpływa jak najgorzej na tę pierwszą kategoryę. Na utrzymanie tej armii przestępców wydał w ciągu roku 1896 rząd 13 i pół milionów rubli. Dochód otrzymywany z robót, wykonywanych przez więźniów i aresztantów, stanowi w tej sumie bardzo nieznaczącą rubrykę; tak n. p. w 1896 r. otrzymano z tego źródła (odliczając materyały) tylko 876 tysięcy rubli. Codziennie pracujący aresztant zarabia w Petersburgu najwięcej, bo $42^{2}/_{10}$ kopijek, zaś najmniej w Tobolsku ($10^{3}{}_{40}$ kopijek) i w Kielcach ($2^{1}/_{2}$ kopijek) na dobę. Powyższe sprawozdanie przytacza kilka szczegółów o Sachalinie. Znajdowało się na tej wyspie 1 stycznia 1896 zesłanych 20.080 ludzi, a zaś w tym stosunku nie powiększył się bardzo nieznacznie obszar zdobytych dla rolnictwa dziesięcin ziemi. Wniosek ztąd jasny, że przyszłość Sachalina nie leży, jak tego spodziewano się, w rozwoju rolnictwa, ale w rozwoju przemysłu, zwłaszcza kopalnianego. Świeżo znaleziono tam pokłady niewątpliwie złotodajne i z nastaniem przyszłej zimy rozpoczną się roboty około wyzyskania tego przyrodzonego bogactwa. Okazało się również, że wschodnie wybrzeże wyspy obfituje w źródła nafty. Otwiera się przeto dla aresztantów i zesłanych obszerne pole pracy nader wdzięcznej; będzie też można skierować na Sachalin nowe partye zesłanych i aresztantów, uwalniając od nich tym sposobem inne dzielnice państwa.

Z Francyi.

(Dymisya Freycineta. — Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych. — Reformy społeczne we Francyi).

Dymisya Freycineta odbiła się głośnem echem na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych. O posiedzeniu tem telegrafują nam z Paryża:

W Izbie deputowanych interpelował nacyonalista Berry o powody dymisyi Freycineta, oraz dlaczego Monestier, który w senacie głosował przeciw poprawce ustawy rewizyjnej, domagającej się, aby sprawy rewizyjne rozstrzygane były przez połączone Izby trybunału kasacyjnego, — został teraz ministrem robót publicznych. Czyżby opinia rządu co do tej sprawy się zmieniła?

Prezydent ministrów Dupuy odpowiada, że ma pełnomocnictwo Freycineta do złożenia oświadczenia, iż Freycinet nie miał żadnych innych powodów do dymisyi, prócz tych, które sam wymienił. W łonie gabinetu nie było żadnej różnicy zdań. Rząd nie zmienił bynajmniej swego zapatrywania na wspomnianą ustawę, Monestiera zamianowano ministrem, ponieważ uznano go za uzdolnionego do prowadzenia tej teki.

Nacyonalista Lasies zapytuje, czy nie było różnicy zapatrywań pomiędzy Freycinetem a Delcassem, a mianowicie, czy nie powstała ona na tle znanej sprawy p. Paléologue. Mowca twierdzi, że obaj ministrowie zamienili wówczas z sobą bardzo gwałtowne listy.

Wśród hałasu oświadcza Dupuy, że to wszystko jest nieprawdą.

Lasies replikuje, że Delcassé ma twarz, która się nie rumieni pod najsilniejszymi policzkami.

Przewodniczący nakłada za te słowa cenzurę na Lasisa.

W końcu przyjęła Izba zaakceptowany przez rząd zwyczajny porządek dzienny 446 głosami przeciw 67.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych odbyła się dyskusya nad interpelacyami, tyczącemi się Algieru.

Delcassé, który w czasie interpelacyi posła Berry w tym przedmiocie, omawianej na poprzedniem posiedzeniu, nie był w Izbie obecny, zjawia się teraz, powitany hucznymi oklaskami przez lewicę, i oświadczył, że byłby już wówczas zabrał głos, gdyby był słyszał interpelacyę.

Poseł Marchal uskarża się, że na podstawie dekretu zmarłego ministra Crémieux tak wielu żydów otrzymało w Algierze naturalizacyę.

Dalszy ciąg dyskusyi uchwalono odłożyć do dnia dzisiejszego, — przed zamknięciem posiedzenia zabrał jednak jeszcze głos minister spraw zagranicznych Delcassé i nawiązując do poprzedniej dyskusyi nad kwestyą dymisyi Freycineta, oświadczył, że wszystko, co powiedział w tej sprawie prezes gabinetu Dupuy, polega na prawdzie a zarazem dodał, że tylko z patryotyzmu i z największem zaparciem się zdecydował się przyjąć kierownictwo spraw zewnętrznych w tych warunkach, w których zdaje mu się, że w swoim czasie oddał ojczyźnie wielkie usługi. (Oklaski).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Millevoye posłał deputowanemu Chenavaz sekundantów, twierdzi bowiem, że Chenavaz podczas posiedzenia Izby zawołał doń: „Cicho! wy fałszerze z generalnego sztabu!"

Z dniem 1 lipca r. b. ma wejść we Francyi w życie nowa ustawa, zaprowadzająca odpowiedzialność pracodawców i przemysłowców za nieszczęśliwe wypadki, których ofiarą padną ich robotnicy lub oficyaliści przy wykonywaniu pracy zawodowej. Obecnie jednak z wielu stron czynione są starania, aby termin ten odroczono na sześć miesięcy, i aby Izby dokonały zmiany kilku przepisów tej ustawy, którą wielu pracodawców uważa za niewykonalną lub w wysokim stopniu uciążliwą. Także część robotników spogląda z niechęcią na tę reformę; projektowana bowiem ustawa zapewnia robotnikom żonatym tak wielkie korzyści, że w przyszłości pracodawcy starać się będą wszelkiemi siłami zatrudniać w swych przedsiębiorstwach wyłącznie robotników nieżonatych, ażeby oszczędzić sobie wydatków. Niezadowolenie wzbudza również artykuł ustawy, tyczący się robotników cudzoziemców. Artykuł ten postanawia, że robotnik zagraniczny, będący w posiadaniu emerytury, skoro opuści Francyę, nie pobiera już tej emerytury, lecz otrzymuje od razu kwotę, równającą się trzy razy wziętej emeryturze. Zapewnia to zagranicznemu robotnikowi kapitał, który i wielu francuskich robotników przenosiłoby nad roczną emeryturę. Łatwo więc być może, że z uwagi na tę korzyść robotnicy francuscy starać się będą o uzyskanie poddaństwa w którymkolwiek kraju sąsiednim. Część prasy francuskiej uważa jednak wszelkie te obawy za płonne, jak również skargi drobnych przemysłowców, którzy dowodzą, że nowa ustawa spowoduje ich materyalną ruinę i domaga się, aby ustawa weszła w życie w oznaczonym terminie.

KRONIKA

Lwów, 9 maja.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Wizytacyę kanoniczną odbywać będzie ks. biskup-sufragan Józef Weber w dekanacie żółkiewskim i lubaczowskim w następującym porządku: 14 maja w Żółtańcach, 28 maja w Kulikowie, 4 i 5 czerwca w Żółkwi, 6 w Wiesenbergu, 7 w Magierowie, 8 w Potyliczu, 9 i 10 w Horyńcu, 11 w Niemirowie, 12 w Łukawcu, 13 w Kobylnicy, 14 i 15 w w Oleszycach, 16 i 17 w Dzikowie, 18 i 19 w Cieszanowie, 20 i 21 w Płazowie, 22 w Narolu, 23 i 24 w Lipsku, 25 i 26 w Rawie ruskiej, 27 w Rzyczkach. — Odznaczeni: ks. Józef Schmied, proboszcz w Czerniowcach otrzymał godność protonotaryusza Ojca św.

Mianowani komisarzami ordynaryatu do nadzorowania nauki religii w szkołach lwowskich: ks. kan. Andrzej Świsterski dla szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi; dla szkoły męskiej i żeńskiej św. Anny; dla szkoły męskiej i żeńskiej im. Kościuszki i dla szkoły kolejowej. — Ks. dr. Błażej Jaszowski dla szkoły wydziałowej żeńskiej i 4-klasowej męskiej im. Elżbiety; dla szkoły męskiej i żeńskiej im. Staszica. — Ks. dr. Stanisław Narajewski dla szkoły męskiej i żeńskiej św. Antoniego; dla szkoły męskiej i żeńskiej św. Marcina i Zimorowicza,

---

9)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

(Ciąg dalszy).

„Jestem dzieckiem — pisze młody człowiek na drugi dzień po owej scenie. — Nie spałem całą noc przyzywając słońca. Otworzyłem okno, aby popatrzeć, czy mi się nie uda spostrzedz światła w oknach margrabiny. Spodziewałem się, że ona także spać nie może. Przyszła mi nagle ochota, żeby zejść na dół, wsiąść do łodzi, popłynąć samotnie do wybrzeża Suna i pływać w około jej domu".

„Nie słychać było żadnych odgłosów; wszystko milczało pod kopułą błękitu. Jedna łódka tylko przepłynęła tuż po pod moje okno: plusk wiosła i głos chrapliwy strachem mnie przepełniły. Mózg mój fantazował, a dreszcze przechodziły ciało. Zapaliłem światło i zgasiłem, i wracałem ciągle zapalać je i gasić. Zabłysła nareszcie jutrzenka: a z jutrzenką trochę snu".

Z tych słów widzimy jasno stan duszy biednego młodzieńca pod wpływem miłości bez nadziei. Ale ten młody człowiek to filozof; nazywając siebie ciągle dzieckiem za uczucia, które wbrew woli tak bardzo sercem jego zawładnęły, czyta Marka Aureliusza, aby się otrzeźwić. Trafia na ustęp o żonie cesarza, którą on uwielbia, choć nie jest tego godną, dziękuje bogom, że mu dali żonę taką „łagodną", „kochającą", „dobrą ze wszystkiem". Jedno zdanie wielkiego cesarza trafia mu do przekonania: „Wszystko, co się tyczy duszy, jest marzeniem i dymem; co się tyczy ciała, jest zepsuciem; życie, to walka i wędrówka, a sława? — cóż po niej następuje? — zapomnienie".

Rozmyślając nad słowami filozofa, nasz młody człowiek sam filozofuje i jest zdania, że nie wszystkie poświęcenia i ofiary są cnotliwe. Największa część dobrych uczynków według niego dokonywa się dla rozmaitych widocznych powodów, ale nie z dobroci serca, z zamiłowania cnoty i z mądrości.

„Znałem pewnego poczciwca — mówi, który był gruby, krągły, różowy, uśmiechnięty, jadł dobrze i pił jeszcze lepiej; miał lat około sześćdziesięciu i słuchał wszystkiego, a mówił mało. Jeżeli się zdarzyło jakie nieszczęście lub niepowodzenie, czy to jemu, czy komu innemu, zwykł był mówić z namaszczeniem rezygnacyi: „wszystko jest przejściowem", albo „wszystko jest względnem". Nigdy nie chciał się wytłómaczyć, czemu to mówi, ale widocznie dobrze mu to robiło, utrzymując go w zdrowiu, z sercem zadowolonem".

„Otóż, jeżeliby człowiek pod pierwszem wrażeniem wielkiej boleści mógł sobie powiedzieć, że owa boleść, według zwykłych praw świata z biegiem czasu zmniejszy się i rozpierzchnie, poczułby nagle ulgę w swojem cierpieniu. Dla czegoż cierpię teraz, kiedy za rok, za miesiąc, za dzień, za godzinę może cierpieć przestanę? A więc, boleść jest rzeczą fałszywą i czczą, kiedy raz, gdy zniknie przyczyna, i ona istnieć przestaje. Uprzedźmy więc czas; antycypujmy przyszłość. Niedobrze jest, że człowiek, który widzi w około siebie tylu ludzi pocieszających się, który jest nieraz świadkiem zapominania, skandalicznego czasami wyrugowania nawet z pamięci, gdy chodzi osobiście o niego, wierzy, iż boleść jego będzie wieczna, tak samo, jak zakochany wierzy w wieczną miłość. Iluzye szalone, nierozsądne, dziecińszwa, ale prawie powszechne. Och, czemuż nie powtarzamy sobie często, że czas jest nieomylnem lekarstwem na wszystkie klęski moralne!"

W dalszym ciągu, nasz filozof z musu czyni uwagę, że namiętność jest rzeczą odrębną od boleści: pierwsza opiera się na nadziei, druga na rozpaczy. Najlepszym środkiem, jego zdaniem, chcąc się uwolnić od namiętności, jest zadowolnić ją, ale zadowolnić aż do przesytu, gdyż walka jeszcze ją więcej pobudza. Można także zwyciężyć dwoma sposobami: jeżeli nie ma się nadziei zadowolenia i jeżeli miłość własna wchodzi w grę, bo miłość własna zwykle bywa na pierwszym planie, u każdego z ludzi. Czemu on na przykład kocha margrabinę? dlatego, że pomimo wszystkiego ciągle ma nadzieję, że zwycięży.

„Pewien sceptyk jest zdania, że wszystko w życiu jest tylko wrażeniem; ja musiałbym powiedzieć, że wszystko w życiu jest komedyą. Człowiek nie zasługuje na miano filozofa, jeżeli nie umie stać się niezależnym od siebie i innych, biorąc wszystko co widzi jako komedyę, z której się śmieje, lub tragedyę, nad którą się płacze. My także powinniśmy postawić się na deskach scenicznych, dać się widzieć i słyszeć, nie tyle, aby się poprawić i osądzić, ile, aby sami skorzystać i poznać całą próżnię rzeczy ziemskich; natura służy za scenę i za tło do tego przedstawienia. Każdy człowiek musi zadowolnić dwie istoty, zarówno szczere, aktora i widza; jeden powinien być zawsze oddzielnym od drugiego, aby aktor nie rozrywał widza a widz nie przeszkadzał aktorowi".

Daremne filozofowania i rozumowania, któremi pociesza się nasz młodzieniec, człowiek w każdym razie nie głupi i w gruncie rzeczy lepszy, niż się na początku tego opowiadania okazał — daremne, bo oto przychodzi nagłe postanowienie — konieczność, gdyż widocznie nie ma innego wyjścia:

„Odjeżdżam jutro. Nie wiem gdzie się udam, ale chcę się oddalić: oddalić nie widząc jej."

„Margrabina wyleczyła mnie z miłości za pomocą mojej miłości własnej. Mogę się zrezygnować na jej odmowę, ale nie na jej oziębłość i pogardę. Czuję w końcu, że duma moja się buntuje."

(Dokończenie nastąpi).

św. Zofii i ewangelickiej. — Ks. proboszcz Jan Stopczyński dla szkoły męskiej i żeńskiej św. Maryi Magdaleny; męskiej i żeńskiej im Konarskiego. — Ks. Walenty Wołcz, katecheta seminaryum nauczycielskiego, dla szkoły męskiej i żeńskiej im. Mickiewicza. — Ks. dr. Jan Ślósarz dla szkoły im. Piramowicza.

Przeniesieni: ks. Tomasz Tołpa z Kobylnicy do Koropca, ks. Józef Wojnarowicz z Milatyna jako coop.-expos. do Kołodziejowa, ks. Adam Pyrek z Koropca do Milatyna, ks. Michał Stasionis, kapelan PP. Benedyktynek we Lwowie, zamianowany administratorem parafii św. Łazarza we Lwowie.

Kanoniczną instytucyę otrzymał ks. Franciszek Jasłowski, na probostwo w Kobylnicy. — Konkurs na parafię św. Łazarza rozpisany do końca czerwca.

Dyecezya krakowska. Mianowani: ks. Maciej Fox, kan. kap., mianowany prałatem kustoszem kapituły katedr. w Krakowie; ks. dr. Władysław Bandurski, kanclerz kons., mianowany kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej w Krakowie; ks. prałat dr. Wł. Chotkowski zamianowany komisarzem biskupim do nauki religii w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie; ks. Jan Krupiński, prob. przy kościele św. Szczepana w Krakowie, mianowany komisarzem biskupim zgrom. Służebnic Serca Jezusowego w Krakowie. — Odznaczeni *expos. can.*: ks. Józef Bylica, proboszcz w Bieńkówce; ks. Alfons Krajewski, prob. w Zatorze; ks. Ignacy Waszkiewicz, prob. w Bielanach.

Wizytacyę kanoniczną odbędzie w tym roku książę-biskup w następującym porządku: w dekanacie skawińskim: w Pobiedrze 10, 11, 12 maja, w Marcyporębie 13, 14, w Wysokiej 15, w Zebrzydowicach 16, 17, w Przytkowicach 18, w Leńczach górnych 19, w Gaju 23, 24, 25, w Mogilanach 26, 27, w Głogoczowie 28, w Woli radziszowskiej 29, w Radziszowie 30.

— **Wybory** do Rady miejskiej we Lwowie. Obliczenie głosów przy wyborach do nowej Rady miejskiej we Lwowie, ukończone zostanie prawdopodobnie dopiero około 20 b. m.

— **Na kurs dla pisarzy gminnych,** urządzony przez Wydział krajowy, a otwarty 16 z. m. przyjął Wydział krajowy 54 kandydutów, z ogólnej liczby przeszło 400 kandydatów, którzy o przyjęcie na kurs prosili. Zgłoszenia wpłynęły przeważnie od pisarzy gminnych, będących w służbie, a także organistów, dyaków, wysłużonych żandarmów i pomocników gospodarskich. Wydział krajowy postanowił otworzyć niebawem drugi kurs, dlatego zatrzymał resztę podań obecnie nieuwzględnionych. Uwzględnieni zostali przedewszystkiem ci, którzy pragną przejść kurs na własny koszt, oraz ci, dla których wydziały powiatowe wyznaczyły zasiłki.

Kierownictwo kursu spoczywa w ręku wicesekretarza Wydziału krajowego, p. Bronisława Schworma. Wykładać będą na kursie prócz kierowników powołani urzędnicy Wydziału krajowego, a mianowicie sekretarz p. Leopold Brąglewicz, adjunkt konceptowy p. Feliks Słotwiński, koncepista p. Mikołaj Latoszyński, oraz rewident rachunkowy p. Wiktor Krobicki.

— **Posady.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady:

1) dwie posady sług przy instytucie dla hygieny przy c. k. Jagiellońskim Uniwersytecie w Krakowie;

2) jedna posada kancelisty przy c. k. Jagiellońskim Uniwersytecie w Krakowie;

3) kilka posad asystentów pocztowych w obrębie c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Nadto wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Bliższych informacyj udzieli kompetentom miejscowym departament IV B. magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Wiec katolicki.** Komitet, urządzający wiec w sprawie święcenia niedzieli, odbył wczoraj posiedzenie w sali departamentu II. w gmachu ratuszowym, pod przewodnictwem pana Ciuchcińskiego. Uchwalono, że wiec odbędzie się w najbliższą niedzielę, t. j. 14 b. m., bez względu na to, czy deszcz, czy pogoda. O godzinie 3 po południu mają się zebrać wolontaryusze z każdej parafii przy swym kościele parafialnym, aby ztąd wyruszyć na plac Bernardyński a dalej uroczystym pochodem na plac powystawowy. Na czele postępować będą Towarzystwa katolickie robotnicze jak: „Jedność“, „Równość“, „Przyjaźń“ i t. d., dalej „Sokoli“ plutonami, cechy rzemieślnicze ze sztandarami i tak dalej.

Pochód wyruszy z uderzeniem godziny pół do czwartej z placu Bernardyńskiego i postępować będzie przez plac Maryacki, ulicą Akademicką, plac Fredry, ulicą św. Mikołaja, Zyblikiewicza, św. Zofii, Poniatowskiego, a wreszcie aleją parku Kilińskiego. Do hali muzycznej wstęp będzie zupełnie wolny dla każdego. Galerye zarezerwowano dla pań, którym komitet porozsyła za zgłoszeniem się bilety wstępu. Część tych biletów OO. Jezuici rozdadzą między panie, należące do Tow. „Dzieci Maryi“.

W czasie wiecu porządek utrzymywać będzie lwowska straż ochotnicza pożarna, wraz z członkami akademickiej „Soliditatis Marianae“. Obrady wiecu zagai radca Dworu prof. dr. Rydygier. Po nim wygłoszą referaty: profesor Uniwersytetu dr. Głąbiński: „O święceniu niedzieli ze stanowiska polityczno-ekonomicznego“, dalej p. Ciuchciński „ze stanowiska mieszczanina-przemysłowca“, p. Górnik, wiceprezes „Jedności“, ze stanowiska „rękodzielnika i robotnika“, a wreszcie ks. Bogdalski Czesław „o święceniu niedzieli ze stanowiska etyki i dogmatyki kościelnej“. Na końcu przemówi przewodniczący wiecu dr. Rydygier, przyczem odczyta powzięte na wiecu rezolucye, które potem wydrukowane i w ciągu tygodnia rozdawane będą. Aby ostatecznie tekst tych rezolucyj ustalić, uchwalono komisyę redakcyjną powiększyć o dwóch członków: ks. Wróblewskiego T. J. i dr. Starczewskiego. Wiec zapowiedziany będzie odezwą, rozlepioną po całym mieście, ułożoną przez ks. Wróblewskiego T. J.

— **W celu zebrania** funduszu na wysłanie uczenic i uczniów z obu szkół im. św. Antoniego do leczniczej kolonii w Rymanowie, urządzony będzie staraniem dyrekcyi pomienionych szkół we czwartek 11 b. m. o godzinie 4 wieczorek muzykalno-wokalny w sali Towarzystwa strzeleckiego.

— **Dostawy kolejowe.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisała postępowanie ofertowe na dostawy rozmaitych materyałów (tłuszczu, oleju mineralnego, smarowidła, nafty i t. d.) — o czem szczegółowe informacye znajdują się w ogłoszeniu, zamieszczonem w dziale insercyjnym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Konkursa Akademii Umiejętności w Krakowie** ogłoszone na posiedzeniu publicznem dnia 3 maja 1899:

1. Konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza: Monografia z dziejów cywilizacyi polskiej w epoce Odrodzenia. Przedmiot może być dowolnie obrany, w ten sposób, iżby jego źródłowe opracowanie rozjaśniało wpływy kultury Odrodzezia na rozwój cywilizacyi w Polsce (n. p. Monografia królowej Bony, Dwór Zygmunta I. i Zygmunta Augusta, Mieszczaństwo krakowskie w XV. i XVI. w., Monografia któregokolwiek znacznego rodu n. p. Szydłowieckich, Wpływ cywilizacyjny miast pruskich lub spiskich na miasta polskie i t. p.).

Fundusz nagrodowy wynosi 6000 fr.; z funduszu tego wyznaczy się w miarę wartości i rozmiaru prac konkursowych 2 nagrody, pierwszą w kwocie 4000 fr. i drugą w kwocie 2000 fr., albo też kilka nagród po 2000 i 1000 fr. Gdyby zns która z prac konkursowych urosła do rozmiarów większego dzieła, znakomitej wartości, zasługującego na wyjątkowe odznaczenie, może jej być przyznana pełna nagroda w kwocie 6000 fr. Termin konkursu: 31 grudnia 1901.

2. Konkurs im. ks. Adama Jakubowskiego. O hodowli drzew i krzewów owocowych w ogródkach małych gospodarstw. Nagroda 700 zł. w. a., może być rozdzieloną na dwie, po 450 zł. w. a. i 250 zł. w. a. Termin konkursu: 31 grudnia 1900.

Na obydwa powyższe konkursa nadsyłać należy prace konkursowe do Akademii Umiejętności w Krakowie, bezimiennie, pod godłem wybranem przez autora z dołączeniem koperty opieczętowanej i tem godłem zaopatrzonej, a mieszczącej wewnątrz nazwisko i adres autora.

Według §. 18 regulaminu Akademii, wypłata nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu pracy uwieńczonej nagrodą.

3. Konkurs im. ks. biskupa A. S. Krasińskiego. Na konkurs można nadsyłać wszelkie prace treści ściśle naukowej, opracowane samodzielnie w języku polskim, ogłoszone drukiem po 1 stycznia 1899 albo też jeszcze nie drukowane. Pomiędzy pracami równej wartości, pierwszeństwo mają, według woli fundatora, pisma treści religijno-moralnej. Nagroda 1200 zł. w. a.

Autor pracy drukowanej, która otrzyma nagrodę, obowiązany będzie złożyć Akademii 50 egzemplarzy, poczem nagroda będzie bezzwłocznie wypłacona. Autor dzieła, nadesłanego w rękopiśmie a uznanego za godne nagrody, będzie obowiązany ogłosić je drukiem najdalej w ciągu roku. W tym celu otrzyma z góry jedną trzecią przyznanej nagrody, drugą taką kwotę w połowie, a resztę po całkowitem ukończeniu druku i złożeniu 50 egzemplarzy; zresztą cały nakład dzieła będzie jego własnością. Termin konkursu: 31 grudnia 1901.

— **„Skała“** urządza uroczysty obchód 108 rocznicy wiekopomnej Konstytucyi 3 maja we czwartek, dnia 11 b. m.

Dziękczynne solenne nabożeństwo w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny, odprawi prezes „Skały“ ks. Jan Stopczyński o godzinie pół do 11 rano z kazaniem. Podczas nabożeństwa chór „Skały“ z towarz. orkiestry „Skały“ i organów, odspiewa uroczystą Mszę.

Następnie odbędzie się uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny w sali „Skały“ przy ul. Mickiewicza 28.

Początek uroczystości o godzinie pół do 7. Wstęp, ściśle tylko za zaproszeniami, wolny.

Na rzecz sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do ojczyzny, będą zbierane datki dobrowolne.

— **„Echo“.** Wydział Towarzystwa spiewackiego „Echo“ zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się we środę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **W lokalu „Jedności“** dla Stowarzyszenia robotnic chrześciańskich „Równość“ odbędzie się we środę 10 b. m. o godzinie 8 pogadanka p. Maryi Bielskiej na temat: „Jak sobie ludzie radzą“ (teorye samopomocy przeprowadzone na przykładach).

= **Samobójstwo.** Jan Niedźwiedzki, ślusarz kolejowy ze Lwowa, lat 31, żonaty, ojciec 2 dzieci, przyszedł wczoraj przed południem do hotelu „Pod Brodzką koleją“ i zażądał pokoju dla przespania się, każąc się obudzić w południe. Gdy stosownie do tego zlecenia kelner zapukał kilkakrotnie do zajętego pokoju i nie otrzymał odpowiedzi, przeczuwając nieszczęśliwy wypadek, zawiadomił o tem organa władzy, które stwierdziły po otwarciu drzwi przez ślusarza, że Niedźwiedzki obwiesił się na grubym sznurze na haku od lampy. Po stwierdzeniu śmierci samobójczej i tożsamości osoby denata, odstawiono zwłoki do kostnicy. Powód targnięcia się na życie niewiadomy. Niedźwiedzki już od dnia 1 maja opuścił mieszkanie i swoje zajęcie, a wałęsał się po mieście.

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono uprząż z konia z wozowni Estery Rawer pod l. 11 ul. Źródlana; — a 7 kur i koguta z komórki B. Szamańskiej l. 11 ul. Spadzista.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jadwiga z Bartosińskich Zahorowska, w 27 roku życia.

W Krakowie, Marya z Szynglarskich Siemsenowa, żona urzędnika kolejowego, w 35 roku życia;

Marya z Vererów Herdliczka, wdowa po kontrolorze kasy głównej.

W Gorlicach Bronisław Wroński, współwłaściciel handlu futer we Lwowie w 43 roku życia.

W Tarnopolu Henryk Rohr, weterynarz powiatowy.

— **Bursa polska w Czerniowcach.** W sobotę wieczorem odbyło się w 5 sali Uniwersytetu pod przewodnictwem rektora dr. Kadyjego posiedzenie komitetu, zawiązanego w celu utworzenia w Czerniowcach bursy polskiej im. Aadama Mickiewicza. Z Czerniowiec przybyli pp.: radca Dworu Józef Wisłocki, poseł na sejm bukowiński Adolf Wiesiołowski i redaktor czerniowieckiej *Gazety Polskiej* Klemens Kołakowski. Po zagajeniu przewodniczącego, który w gorącej przemowie podniósł ważność sprawy, przystąpiono do wyboru komitetu, mającego się zająć zbieraniem składek. Przewodniczącym komitetu wybrany został p. rektor Kadyi zastępcami przewodniczącego prof. dr. Głąbiński i p. Koeplowa. Wybór 3 sekretarzy poruczono komitetowi ściślejszemu. Na wniosek p. Gargasa, skarbnikiem komitetu mianowano każdorazowego skarbnika akademickiego Koła towarzystwa szkoły ludowej. Na wniosek p. Kadyjego i radcy Chołodeckiego wybrano do komitetu ściślejszego 19 członków z prawem kooptacyi. Następnie przewodniczący akademickiego Koła towarzystwa szkoły ludowej p. Golczewski złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności Koła około sprawy bursy, a redaktor p. Kołakowski uzupełnił je relacyą z czynności Koła pań w Czerniowcach i komitetu bukowińskiego. Na wniosek p. Koeplowej uchwalono mianować delegatów na prowincyi, celem energiczniejszego zbierania składek. W końcu radca Dworu p. Wisłocki podziękował imieniem bukowińskich Polaków komitetowi galicyjskiemu za żywe zajęcie się bursą w Czerniowcach.

— **Księstwa Radziwiłłów** okradziono w niedzielę na samym wjeździe do Rzymu z pieniędzy i kosztowności. Z powozu mianowicie, który odwiózł ich z dworca do hotelu, zginęła torba podróżna z 3000 lirów w gotówce i kosztownościami, wartości około 100.000 lirów. Podejrzanego o kradzież woźnicę powozu aresztowano.

— **Gorsety.** Saskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, iż dziewczętom, które uczęszczają do szkół publicznych, nie wolno nosić gorsetów.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr) **Z teatru.** Jeśli kto zapragnie w ciągu paru godzin do łez się uśmiać, ten z pewnością znajdzie się w teatrze na przedstawieniu „Koziołków“, trzyaktowej krotochwili pp. Pawła Hirschbergera i Curta Kraatza. Przestrzegam z góry, że sensu zdrowego w tej farsie ze świeczką nawet nie znajdziemy, że nadto nie braknie w niej niemieckich płaskich konceptów, nie zawsze odpowiednich dla ucha panienek, ale z drugiej strony któż w tego rodzaju utworze scenicznym szuka logicznego następstwa i wytłómaczenia wypadków? To pewna, że publiczność zanosiła się serdecznie od śmiechu, co stanowi chyba dla farsy sukces najodpowiedniejszy. Śmieszną jest ona bardzo, choć pod względem technicznej budowy nie dorównywa n. p. takiemu „Kontrolorowi wagonów sypialnych“ lub farsom Schönthana i Kadelburga. Pierwszy akt wlecze się z początku dosyć ospale, dopiero w drugiej połowie zyskuje więcej werwy, życia i humoru; drugi byłby bardzo dobry, gdyby autorowie nie przeładowali go nadto hojnie. w każdym razie jest on najlepszym w sztuce; trzeci nie udał się spółce — przyznajemy to otwarcie. Nagromadziła ona w pierwszych dwóch odsłonach moc komplikacyi nieprawdopodobnych, pogmatwała całą akcyę, poróżniła wszystkich: narzeczonego z wybraną jego serca i teściami, matkę z córką, żonę z mężem i t. d., teraz więc trzeba to wszystko rozwiązać i załagodzić, bo przecie farsa musi się dobrze skończyć. Rzecz to zawsze niełatwa; tem trudniejsza, gdy autorom braknie konceptu, a w podobnie przykrej sytuacyi znaleźli się właśnie pp. Hirschberger i Kraatz, co wysoce ujemnie wpłynąć musiało na wartość końcowego aktu.

Kusić się o streszczenie „Koziołków“ nie będę, rzecz to zbyteczna i trudna, na scenie bowiem rozstrzyga się kilka równorzędnych akcyj, poplątanych z sobą niemiłosiernie. Amerykański profesor Loewestrom przelewa krew capią w żyły starego zniedołężniałego kapitalisty Grünwalda, czego następstwem szalona zmiana w usposobieniu ostatniego. Ubywa mu przynajmniej lat kilkanaście, obojętność na wdzięki niewieście zmienia się w namiętny ku nim afekt. Krew barania zastrzyknięta znowu węgierskiemu kapitanowi, przekształca szalonego Węgra w potulne stworzenie, czego właśnie pragnęła usilnie narzeczona jego, szansonistka Nina. Malarz Konrad Freimann kocha się w Annie Grünwald, której ojciec nie chce dać temu wiary, że artysta nie posiada żadnej kochanki. „Musisz z nią zerwać i to w mojej obecności! — woła stary dziwak — inaczej Anny nie dostaniesz“, co powoduje malarza do odegrania nader komicznej komedyi z świeżo poznaną szansonistką Niną, jak się okazało, towarzyszką jego zabaw dziecinnych, i t. d. i t. d. Podobnych komplikacyj znajdziemy w „Koziołkach“ więcej, powtarzać ich jednak na tem miejscu nie będę, wyżej przytoczone dają już chyba przybliżone pojęcie o rodzaju farsy.

Artyści nasi odegrali wczorajszą krotochwilę doskonale: nie brakło tutaj ani koniecznego szybkiego tempa, ani humoru, ani pamięciowego opanowania ról. Na pierwszy plan wysunęła się kapitalna trójka, którą tworzyli małżonkowie Grünwaldowie, Fiszer i Gostyńska, oraz szansonistka Nina, odtworzona koncertowo przez pannę Czaplińską. Trójka wspomnianych tylko co artystów, zwyczajnie gra dobrze, wczoraj atoli wyjątkowo wesoło była usposobioną, ona też powinna utrzymać „Koziołki“ na scenie, szczególniej w ogórkowym sezonie, w którym poważniejsze rzeczy nie cieszą się zwykle zbytniem uznaniem publiczności. Reszta artystów — a zapisuje ich afisz sporo — dostrajała się odpowiednio, grała dobrze. Na szczególną wzmiankę zasłużyli też panowie i panie: Feldman, Wostrowski, Walewski, Kliszewski, Kwiatkiewicz, Cichocka i Rybicka. Wystawie i reżyseryi sztuki wczorajszej należą się słowa szczerej pochwały; teatr był pełny.

Z sali koncertowej. Na uczczenie ośmdziesiątej rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, urządziło Towarzystwo muzyczne uroczysty wieczór o programie złożonym wyłącznie z utworów mistrza. Żałować należy, że wyjazd orkiestry teatralnej do Krakowa i Warszawy uniemożliwił złożenie programu o szerszych zarysach, w którym, z wyjątkiem oczywiście opery, znalazłoby się miejsce na wszystkie najważniejsze formy twórczości Moniuszki.

Rzecz słuszna, że prym w programie przyznano pieśni. W doskonałej interpretacyi pani Pawlików-Nowakowskiej usłyszeliśmy „Rybkę“ i pieśń o „Zosi sierocie“, dwie istne perły melodyki Moniuszki. P. Niżałowski odśpiewał ładnie „Maćka“, utwór, o którym słusznie powiedział prof. Niewiadomski w słowie wstępnem, że i w dzisiejszej współczesnej muzyce mógłby zająć pierwszorzędne miejsce.

Muzykę instrumentalną reprezentowały dwie części z kwartetu smyczkowego, i dwa utwory fortepianowe. Wielki talent Moniuszki nie zawodzi i tutaj, melodya płynie, jak zawsze u mistrza, pięknie i szlachetnie, ale poznać, że jest to teren, na którym Moniuszko nie poruszał się z tą swobodą i z tą wprawnością, co w formach wokalnych. Wykonanie utworów fortepianowych nastręcza pewne, powiedziałbym ujemne trudności, zwłaszcza dla dzisiejszego wirtuoza: dla techniki i brawury nie ma tu zgoła pola do popisu. Może dla tego wyszły one z pod palców profesora Kurza trochę za mało barwnie.

Doskonale natomiast wypadły wyjątki z „Mildy“, kantaty na chór mieszany, solo sopranowe i orkiestrę, zastąpioną u nas fortepianem. Chór wiejski i modlitwa zachwycały pięknem brzmieniem, arya Mildy szlachetną melodyą, tylko epilog staje się nieco monotonny skutkiem ciągle jednakowego rytmu.

Produkcye muzyczne poprzedził odczyt prof. Niewiadomskiego, omawiający jasno a wyczerpująco stanowisko Moniuszki wobec pieśni nie tylko polskiej, ale także współczesnej obcej.

s. b.

Halévy. Setna rocznica urodzin Halévy'ego obchodzona będzie uroczyście d. 27 maja w Paryżu. Towarzystwo kompozytorów i auto-

rów utworzyło komisyę, która ma opracować program obchodu. Między innemi wystawione będą znane a ewentualnie i niedokończone dzieła mistrza, odbędzie się też w Wielkiej Operze przedstawienie „Żydówki“ w najlepszej obsadzie, a znany uczony muzyk i biograf Halévy'ego, Pougin, wygłosi mowę okolicznościową. Akademia sztuk pięknych, której Halévy był stałym sekretarzem od r. 1854 do śmierci, przygotowuje również odpowiedni obchód, wreszcie i w Nizzy, gdzie mistrz zmarł dnia 17 marca 1862 r., dzień 27 maja obchodzony będzie uroczyście. — W Aleksandryi, w teatrze Zizinia wystawiany jest obecnie z wielkiem powodzeniem balet „Angelus“, do którego nader melodyjną muzykę napisał kompozytor grecki Sinadino. Treść baletu bardzo poetyczna. Bohaterem jest słynny malarz francuski Millet, który zapada w coraz głębszy smutek z powodu niemożności osiągnięcia wyśnionego ideału artystycznego. Towarzystwo wesołyah kolegów wraz z przyjaciółkami wpada do pracowni, chcąc artystę rozerwać, osiąga wszakże wprost przeciwny skutek. Wśród tej rozterki duchowej ukazuje się malarzowi geniusz, jako jedyny pocieszyciel, prowadzi go do świątyni sławy i tam zdobi głowę jego wawrzynem, a malarstwo, rzeźba, poezya i muzyka grupują się dokoła niego. Artysta odzysknje wiarę w siebie, zabiera się gorliwie do dzieła i tworzy wymarzone arcydzieło, przyczem na scenie ukazuje się dokładna kopia głośnego obrazu Millet'a p. t. „Angelus“.

W Komedyi francuskiej odbyła się od dawna już zapowiadana premiera sztuki Donnaya p. t.: „Torrent“ (Strumień). Był to pierwszy występ autora „Kochanków“ i innych sztuk tego rodzaju w poważnym i klasycznym domu Moliera. Próba udała się, gdyż publiczność i krytyka przyjęły życzliwie sztukę, traktującą jak zwykle, niewiarę małżeńską; tym razem istnieje tam jednak pewien podkład psychologiczny a nawet tendencya do tezy, jak w dramatach Dumasa syna. Tytuł sztuki dosyć zagadkowy pochodzi od strumienia, do którego bohaterka sztuki rzuca się, nie widząc dla siebie innego wyjścia z tragicznego położenia. Rolę jej odegrała po mistrzowsku pani Bartet.

Z teatru. Jutrzejsze przedstawienie „Damy kameliowej“ z gościnnym udziałem p. Gabryeli Zapolskiej, świetnie się zapowiada, tak samo i piątkowe przedstawienie, na którem powtórzoną będzie „Nora“ z p. Zapolską i prześliczny obrazek Maskoffa „W Dąbrowie górniczej.“

Z „Jojnego Firułkesa“ odbywają się codzień próby sceniczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Koziołki“ krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza.

We środę (wznowienie) „Dama kameliowa“, sztuka w 5 aktach, Dumasa. Gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek o godzinie pół do 4 po południu „Małka Szwarcenkopf“, sztuka ze spiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Koziołki“.

W piątek (na ogólne żądanie) „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena i po raz drugi „W Dąbrowie górniczej“, obraz sceniczny w 1 akcie Józefa Maskoffa.

W sobotę po raz czwarty „Koziołki“.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów sypialnych, komedya w 3 aktach A. Bissona.

Następną nowością będzie głośna sztuka w 5 aktach ze spiewami i tańcami (na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską p. t. „Jojne Firurłkes“ z p. Nowackim w tytułowej roli.

Anglik o Anglii.*)

III.

Anglicy mają w naszem społeczeństwie opinię bardzo religijnych i moralnych w purytańskiem tego słowa znaczeniu. Tymczasem autor na podstawie informacyi, przez siebie samego z ust wiarygodnych ludzi otrzymanych, twierdzi, że wszystko zdaje się wskazywać, iż ku końcowi zeszłego stulecia religia zniknęła prawie wśród najwyższych i najniższych klas angielskiego społeczeństwa. Biedni byli pogrążeni w ciemnocie i barbarzyństwie, arystokracyę zaś zgangrenowała rozpusta. Moralność wzgardzona zarówno przez wielkich i maluczkich, znalazła schronienie w licznym stanie średnim, wówczas podobnie jak i dzisiaj zostającym pod ogromnym wpływem ewangelicznego odszczepieństwa.

Z licznych, przytoczonych przez autora, często drastycznych przykładów, jasno widać, że religia i moralność stały pod koniec ośmnastego wieku w Anglii bardzo nisko. Od tego czasu wszystko się zmieniło dzięki silnemu ruchowi religijnemu, który i Kościół angielski zreformował i moralność poprawił. Rozpusta straciła sankcyę ludzi wybitne zajmujących stanowiska, a przyzwoitość i zewnętrzne praktyki religijne stały się modą pilnie przestrzeganą, obserwowaną. Należy przypuszczać, że dawne stosunki zginęły już raz na zawsze.

IV.

Silny ruch religijny i umoralnienie społeczeństwa angielskiego były najważniejszym owocem wielkiej rewolucyi francuskiej w Brytanii. Innem następstwem było atoli towarzyskie zrównanie się stanów, przedtem ścisłemi granicami od siebie oddzielonych. Teraz linia demarkacyjna pomiędzy arystokracyą a nieutytułowanemi klasami, zatarła się bodaj częściowo. A jak silne i ostre były te linie, trudno nam dzisiaj wprost wyobrazić sobie. — W powieści „Humphry Clinker“ szlachcic nie przyjmuje pojedynku z ziemianinem, z powodu ich towarzyskiej nierówności. Mr. Wilberforce odrzucił godność para, ponieważ tytuł byłby uniemożliwił jego synom zażyłe stosunki z prywatnymi ludźmi, księżmi i rodzinami kupieckimi.

Marquis Abercorn był typowym arystokratą. Umarł w 1818; na polowanie chodził zawsze ze swą niebieską wstążką (odznaka para), a służącym kazał nosić rękawiczki, kiedy słali mu łóżko.

Przed poślubieniem swej kuzynki miss Cecil Hamilton, skłonił księcia-regenta, aby nadał jej tytularny stopień córki Earla, dla uniknienia mezaliansu; kiedy zaś dowiedział się, że chce uciec z kochankiem, prosił ją o wzięcie powozu familijnego, aby nikt nie mógł powiedzieć, że lady Abercorn opuściła mężowski dach w najętym wehikule.

W pierwszej połowie bieżącego wieku dr. Arnold ganił z charakterystycznym zapałem „bezczelność naszej arystokracyi, wykluczenie parów od wszelkich hańbiących kar, z wyjątkiem śmierci, jakoteż praktykę pozwalającą parom głosować w procesach kryminalnych na honor, gdy inni ludzie muszą składać przysięgę.“ Zazwyczaj atoli pretensye stopnia i urodzenia uznawano z dziecinną radością. Wysokie funkcye rządzenia stanowiły wrodzone prawo nie wielu. Lud, zgodnie z nauką kościoła episkopalnego, nie miał nic do czynienia z prawami, jak tylko słuchać ich.

Ekscentryczność angielskiej arystokracyi zmniejszyła się atoli bardzo znacznie dzięki reformom Pitta, a demokratyzacyi stanu parów towarzyszyło wielkie zmodyfikowanie pompy i wystawności w ich codziennem życiu.

Towarzyskie zrównanie jednak wcale nie sprowadziło równocześnie poprawy stosunków o ile moralność i polepszenie obyczajów wezmiemy pod rozwagę.

Z rozmaitych przykładów widzimy, że ogłada u wyższych klas towarzyskich zeszłego wieku nie istniała. Pytanie, czy społeczne zrównanie pociągnęło za sobą poprawę stosunków i pod tym względem? Filozoficzny mowca, członek Oxford Union z czasów autora, obecnie już ceniony członek Izby lordów, powiedział raz podczas debaty na temat narodowej niewstrzemięźliwości, że przedmiot ten przestudyował starannie, to też ze wszelkimi pozorami naukowej analizy, tak sformułował wynik swych badań: „Trzy są przyczyny narodowej niewstrzemięźliwości: po pierwsze fałszowanie napojów; po drugie zamiłowanie do picia; po trzecie, pragnienie picia więcej“. Nieumiarkowane picie było istotnie wadą narodową, i pod tym względem niewątpliwie początek wieku wprowadził pewną poprawę w wyższych klasach towarzyskich. Zmiana zaznaczyła się w jakości, jeżeli nie w ilości, a ostatecznie i to coś znaczy. Nie będziemy z autorem rozwodzić się nad panującem też powszechnie w XVIII. wieku obżarstwem, które również jak opilstwo z początkiem tego stulecia nieco się zmniejszyło. Przyjrzyjmy się raczej równoczesnemu rozrostowi wyrafinowania w smaku i obyczajach. Pewne brutalne formy tak zwanego sportu, jak szczucie psami byków i walki kogutów stały się mniej modne. Natomiast uznanie zyskały więcej cywilizowane formy sportu, jak polowanie na lisy i wyścigi. Kultura estetyczna objęła szersze koła. Scena by'a u szczytu swej chwały. Muzyka stała się ulubioną rozrywką publiczną. Wszelkie nagrody rozdawano za dzieła sztuki. Studyum wiedzy fizycznej czyli tak zwanej „filozofii naturalnej“ stało się popularne. Powstawały publiczne biblioteki i tak zwane „booksocietes“ (towarzystwa książkowe), jakoteż ujawniło się silne zapotrzebowanie encyklopedyi i innych podobnych środków rozszerzania wiedzy ogólnej.

Ale tym wyraźnym objawom poprawy stosunków społecznych trzeba przeciwstawić pewne ciemniejsze strony życie narodowego. Sumienie publiczne nie oburzało się jeszcze na gwałt i brutalność. Walka na pięści, popierana przez dwór, była u zenitu. Humanitarnie i filantropijnie usposobieni ludzie stanowili jeszcze nieliczną i wyśmiewaną sektę. Handel niewolnikami, choć zagrożony, ustawicznie jeszcze kwitnął. Pod formą systemu, dającego się zaledwie odróżnić od niewolnictwa, biedne dzieci były przekazywane właścicielowi fabryk i poddawane krańcowemu rygorowi przymusowej pracy. Traktowanie obłąkanych odznaczało się barbarzyństwem nie do wiary. Jeszcze w r. 1828 Lord Shaftesbury znalazł, że obłąkani w szpitalu byli przymocowywani łańcuchami do słomianych barłogów, i pozostawieni tak od soboty do poniedziałku bez dozoru, jedynie o chlebie i wodzie, podczas gdy dozorcy zabawiali się wesoło. Dyscyplina w służbie, w warstatach, w szkołach była typowo brutalna. Więzienia jeszcze nie były zreformowane, kodeks karny był niesłychanie krwawy i okrutny. W roku 1770 zanotowano sto sześćdziesiąt kar śmierci, a na początku bieżącego wieku ta cyfra jeszcze znacznie wzrosła. Za kradzież towarów w sklepie wartości pięciu szylingów karano śmiercią. Powieszono dziewczynę w wieku lat dwudziestu dwóch za to, że dostała i przyjęła kawałek kradzionej materyi wełnianej. W roku 1879 spalono na stosie kobietę za bicie monety. Ludzie żyjący jeszcze, widzieli szkielety piratów i opryszków, zawieszone na łańcuchach,

Nie będziemy mnożyć więcej przykładów, bo i te zupełnie wystarczają do wykazania, że oprócz pewnej zmiany powierzchownej umoralnienie żadnej przemianie istotnej nie uległo. Objaw ten wystąpił dopiero później dzięki ruchowi na polu religijnem, oczem w następnym artykule.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wojciech Szukiewicz.

*) W numerach 257 i 258 zeszłego roku umieściliśmy sprawozdanie z początkowych rozdziałów ciekawej książki George'a W. E. Russell p. t. „Collections and Recollections“. Dzisiaj podajemy treść dalszych rozdziałów tej interesującej pracy.

Z Izby sądowej.

Lwów, 9 maja.

(Bankructwo).

Po otwarciu wczorajszego popołudniowego posiedzenia, ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału, aby nie przesłuchiwać jako świadka Jonasza Goldsterna (bratanka oskarżonego), który korzystając z dobrodziejstwa prawa, zrzekł się świadczenia w sprawie swojego stryja. Sprawa Goldsterna bowiem jest tak ściśle powikłana ze sprawą Löwenherza, że niepodobna jej w ten sposób rozłączyć, aby świadek przy przesłuchaniu nie znalazł się w trudnej kolizyi.

Całe wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie zajęło przesłuchanie świadka Emanuela Weismanna, kasyera firmy. Potwierdza on mianowicie zeznania Loewenherza, że pieniądze przyjmowano na książeczki za wypowiedzeniem i że on sam osobiście zawiadamiał o tem strony.

W dalszym ciągu tłómaczy całą manipulacyę kasową. Stan kasy znali obaj wspólnicy również dobrze. Szkontrum odbywał raz do roku starszy buchhalter firmy Jonasz Goldstern. Suma wszystkich pieniędzy, złożonych w chwili katastrofy przez ludzi biedniejszych, wynosiła 6—8 tysięcy zł. Także i rodziny obu obwinionych miały w chwili katastrofy po dwadzieścia kilka tysięcy zł. na książeczkach wkładkowych firmy i straciły je.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchano najpierw świadka Juliusza Posta, który był urzędnikiem firmy od r. 1882 aż do jej upadku, najpierw jako praktykant, następnie jako likwidator, a w końcu jako drugi buchhalter. Świadek zeznaje, że do marca r. 1894 główna księga była prowadzona w porządku, później wskutek dłuższej słabości świadka nastąpiły restancye. Głową firmy był Löwenherz, lecz i Goldstern mięszał się do interesów, chociaż, co prawda, na trudniejszych, jak operacyach bankowych, arbitrażu nie wiele się rozumiał, i na operacye w tych działach wcale nie wpływał. Bilanse przedkładano Löwenherzowi, a Goldsterna tylko ogólnie zawiadamiano.

Na zapytanie obrońcy dr. Greka oświadcza świadek, że niczego nie zatajano z umysłu lub z polecenia Löwenherza przed Goldsternem, który zresztą miał sposobność informować się o wszystkiem dokładnie już dla tego samego, że pierwszym buchhalterem był jego bratanek, Jonasz Goldstern.

Obrońca Goldsterna dr. Sołowij w zapytaniach do świadka stwierdza, że świadek w śledztwie wyraźnie powiedział, iż Löwenherz był wszystkiem a Goldstern tylko manekinem.

Następnie przesłuchiwano świadka Szymona Chamaidesa, który był zajęty w firmie od r. 1883 do r. 1890, najpierw jako buchhalter w filii w Podwołoczyskach, a następnie we Lwowie jako magazynier zbożowy. Świadek dawał wyjaśnienia co do interesów zbożowych w Rossyi i stwierdził, że straty były wielkie.

Świadek Róża Breser zeznaje, że przed samym upadkiem złożyła w kantorze 700 zł., otrzymała zaś za tę sumę 210 zł., a świadek Maurycy Mester, agent handlowy w Przemyślu, dawniej współdzierżawca młyna w Nowej Grobli, przesłuchiwany był co do stosunku młyna z firmą Goldstern i Löwenherz. Świadkowi wiadomem jest, że firma nabywszy ten młyn, poniosła znaczne straty.

Następuje przesłuchanie p. M. Lazarusa, dyrektora Banku hipotecznego, głównie co do układów przeprowadzonych między Bankiem i firmą Goldstern i Löwenherz w sprawie udzielenia firmie pożyczki 250.000 zł., a następnie co do tego, co z tą sumą zrobiono, dalej co było powodem zawiązania komitetu ratunkowego i co zrobił ten komitet. Świadek zeznaje, iż pewnego dnia w listopadzie r. 1895 przyszedł do niego Löwenherz i oświadczył, że ze względu na niepomyślną w świecie finansowym konjunkturę, która daje się już uczuwać firmie Goldstern i Löwenherz, firma ta chciałaby mieć pod ręką większą gotówkę, aby mogła uczynić natychmiast zadość wszystkim swoim zobowiązaniom. W tym celu prosi o pożyczkę 250.000 zł., która to suma wystarczy na ewentualne potrzeby. Na zabezpieczenie tej pożyczki ofiarował Löwenherz cały majątek firmy i prywatne majątki firmantów. Świadek poinformowawszy się o stosunkach majątkowych firmy i dowiedziawszy sie z wiarygodnego źródła, że jest ona *superactiv* postawił na posiedzeniu rady nadzorczej Banku wniosek o udzielenie żądanej pożyczki pod warunkiem ściągnięcia z tej sumy 85.000 złr., którą firma była już dawniej dłużną z wekslu Bankowi. Na uwagę przewodniczącego, że wyrażono tu pewne wątpliwości, czy Bank postąpił legalnie ściągając tę sumę, bo firma była silnie zagrożoną w chwili udzielania jej pożyczki, więc należało się liczyć z ewentualnym jej upadkiem, w którym to razie Bank ze swoją pretensyą wekslową musiałby być traktowany na równi z innymi wierzycielami, to jest dostałby 30 procent ewentualnie 35 procent — odparł świadek, że Bank nie mógł i nie miał prawa dochodzić na jaki cel użyta będzie nowa pożyczka. Udzielił jej, otrzymawszy dostateczne pokrycie a o resztę się nie pytał. W dalszym ciągu wyjaśnił świadek powstanie komitetu likwidacyjnego i całą jego akcyę, która jednak nie osiągnęła pożądanego skutku. Akcyi tej podjęto się, bo wedle przybliżonego zestawienia aktywów i pasywów firmy, przez delegowanego ku temu przez komitet likwidacyjny p. Blumenfelda, stan czynny firmy wynosił 1,602.000 złr., stan bierny zaś 1,442.000 złr.

Dalsze przesłuchanie świadka odroczył przewodniczący do godziny pół do czwartej po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada nadzorcza galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu zbierze się w Krakowie 15 b. m. i ustali termin otwarcia filii lwowskiej tego Banku.

Poznańskie na wystawie bydła opasowego w Berlinie. W Berlinie odbywa się obecnie 25 z rzędu wystawa bydła opasowego. Razem wystawiono 818 sztuk. Jak donoszą gazety niemieckie, pochodzi większa część okazów, i to najlepszych z Księstwa, które widocznie w tej gałęzi rolnictwa przewyższa dziś wszystkie inne dzielnice monarchii pruskiej i rzeszy niemieckiej. Najcięższą krowę, ważącą 17 centnarów i 40 funtów wystawił znany handlarz bydła p. Krause z Leszna. Jest to krowa rasy Shorthornskiej. Najcięższy wół waży 22 centnary i 16 funtów, a pochodzi z obory p. Wuthenau z Polędna. Najcięższego stadnika, ważącego także przeszło 22 centnary, wystawiło dominium Dobrojewo (hr. Kwileckiego). Wśród wystawców, którzy otrzymali pierwsze nagrody, znajdujemy atoli tylko dwóch Polaków: wymienionych powyżej p. Krausego i hr. Kwileckiego z Dobrojewa. Nagrodę honorową miasta Berlina za doskonałe okazy mięsne bydła młodocianego przyznano p. Geislerowi w Łojewie, nagrodę cesarską p. Nehringowi z Kruszy. Nagroda ta wyznaczoną była najprzód za najlepszy okaz trzody chlewnej, ponieważ jednakże w tym dziale nic szczególniejszego nie wystawiono, przeznaczono ją za najlepsze okazy opasów bydła.

Dział tucznych baranów i skopów obejmuje jedynie 86 okazów, podczas gdy dawniej bywało w nim po 400. Nowy to dowód, że hodowla owiec bezustannie się cofa.

Własność włościańska w Królestwie Polskiem. Według danych urzędowych, własność ziemska włościańska w gub. Królestwa Polskiego od 1887 do 1894 r. powiększyła się o 116.019 dzies., czyli o 2·3 prc.

Wiedeń, 9 maja. Spirytus 17·30. Tendencya —. Nafta galicyjska niezmieniona Cukier surowy 14·37·5.

Wiedeń, 9 maja. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·03 do 9·04, na maj-czerwiec 8·83 do 8·84, na jesień 8·34 do 8·35, żyto na maj 7·72 do 7·74, na czerwiec 7·52

do 7·54, na jesień 6·96 do 6·98, kukurudza na maj-czerwiec 4·71 do 4·72, na lipiec-sierpień 4·84 do 4·85, owies na maj 5·95 do 5·97, na czerwiec 5·93 do 5·94, na jesień 5·77 do 5·79, rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na maj 30 50 do 31·50.

Tendencya: żyta słaba, zresztą dobra.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 9 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 9·04 do 9·06, na październik 8·24 do 8·25, żyto na maj —·—, na październik 6·69 do 6·70, kukurudza na maj 4·45 do 4·46, na czerwiec 4·50 do 4·51, na lipiec 4·55 do 4·56, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·43 do 5·45, rzepak na sierpień 12·40 do 12·50.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: dobra.

Pogoda: pochmurno.

Berlin, 9 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·55. Spirytus 40·—.

Frankfurt, 9 maja. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 224·70, koleje państwowe 154·20, Alpiny —·—. Disconto 198·25 Laura Huette —·—.

Paryż, 9 maja. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 43·15.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 5·— do 5·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 9 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5603 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 690, z Bukowiny 36 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 50 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 89 sztuk po 27 do 30 złr., 321 sztuk po 31 do 33 złr., 152 sztuk po 34 do 35 złr., 23 sztuk po 36 do — złr. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 33 złr.; k r o w y podtuczone po 26 do 30 złr.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 25 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów hr. Thun i PP. Ministrowie: skarbu dr. Kaizl i handlu bar. Di Pauli odjechali wczoraj z Wiednia do Budapesztu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się tam dzisiaj przed południem.

Z polecenia P. Ministra handlu br. Di Pauliego wydane zostało właśnie drukiem sprawozdanie o poparciu, jakiego doznał drobny przemysł w r. 1898. Ze sprawozdania tego okazuje się, że akcya w tym kierunku także i w r. 1898 nader pomyślnie się rozwijała i znacznie rozszerzyła. Sprawozdanie przedstawia w sposób szczegółowy wszystkie usiłowania, podjęte ze strony Ministerstwa handlu w celu poparcia przemysłu i wykazuje, że Ministerstwo miało w tym celu do rozporządzenia kredyt 175.000 zł. Jeżeli doliczy się, co na ten sam cel wydały rozmaite Wydziały krajowe, Sejmy, Izby handlowe i podobne Towarzystwa, okaże się, że na poparcie przemysłu w r. 1898 wydano ogółem 350.000 zł. Sprawozdanie przedstawia także szczegółowo, co w tym celu uczyniły Sejmy, Wydziały krajowe i Izby handlowe, oraz wspomina o założeniu nowych instytutów dla poparcia przemysłu w Pradze, Libercu i Lwowie, oraz o dochodzeniach zarządzonych przez Ministerstwo handlu w sprawie organizacyi kredytu dla drobnych przemysłowców.

Posłowie parlamentu niemieckiego nie pobierają, jak wiadomo, żadnych dyet. Przeciw płaceniu dyet występowali upornie konserwatyści, sądząc, że jeżeli posłowie będą musieli żyć w Berlinie własnym kosztem, to z kół uboczmych nikt nie będzie mógł dzierżyć mandatu, a w takim razie stronnictwo konserwatywne zdobędzie także i w parlamencie Rzeszy dominujące stanowisko. Rachuby te, jak wiadomo, zawiodły zupełnie, a następstwem niepłacenia dyet jest to tylko, że w parlamencie coraz częściej zachodzą wypadki braku kompletu. Utyskuje też nad tem ogromnie *Kreuz. Zeitung*, główny organ konserwatystów i dodaje, że sprawa dyet będzie musiała być prawdopodobnie wprowadzoną na porządek dzienny i załatwioną po myśli tych, którzy pod tym względem chcą zrównać deputowanych parlamentu z posłami sejmu pruskiego.

Pewne zaniepokojenie obudziła w prasie niemieckiej notatka polskich pism poznańskich, prosząca o materyał w sprawie surowych kar, wymierzanych przez nauczycieli. *Post* grozi, że zbierze materyał, który wykaże, jak polscy agitatorzy uczą dzieci i rodziców oporu przeciwko władzy szkolnej, a *D. Ztg.* pociesza się, że lenistwo polskie przeszkodzi zebraniu takiego materyału. Przypomina ten dziennik, że niegdyś gazety wzywały do zebrania materyału o stypendyach, przeznaczonych dla Polaków, a zabieranych przez Niemców, a skończyło się na wezwaniu i nikt potrzebnego materyału nie dostarczył; to też i w tym wypadku będzie tak samo.

Dzienniki paryskie, które dziś nadeszły, zajmują się przeważnie dymisyą ministra wojny Freycineta. Większość prasy, jak n. p. *Figaro* utrzymuje, że minister wyborną dla siebie wybrał chwilę ustąpienia. Nie chciał on bowiem czekać na decyzyę sądu kasacyjnego: jakakolwiek ona bowiem będzie, utrudniłaby jego stanowisko. Rewizya wywołałaby niechęć armii, decyzya zaś przeciwna wywołałaby burzę radykałów politycznych, jego przyjaciół. Przed tą zatem ewentualnością wolał Freycinet ustąpić, nie naraziwszy sobie nikogo. Nowy to dowód sprytu jego przysłowiowej zręczności. Nowy minister wojny, senator Krantz, nie brał żadnego udziału w sprawie Dreyfusa; uchodzi on jednak raczej za przeciwnika rewizyi, podczas gdy nowy minister robót publicznych Moneotier jest jej zwolennikiem.

Zajęcie przez wojsko amerykańskie nominalnej rezydencyi filipińskiego rządu narodowego miasta Malalos, prawdopodobnie przechyli na stronę pokoju, szale toczących się między Filipińczykami a Amerykanami rokowań pokojowych. W dniu 1 b. m. zebrać się miał w San Fernando na Filipinach kongres narodowy celem postanowienia, czy należy prowadzić wojnę dalej lub przyjąć pojednawcze propozycye generała Otisa i komisyi pacyfikacyjnej. Aguinaldo i Luna żądają uznania niezawisłości wysp filipińskich pod protektoratem Stanów Zjednoczonych, podczas gdy propozycye amerykańskie przed zajęciem Malalos opiewały w sposób następujący: Stany Zjednoczone uznają niepodległość wysp filipińskich i gwarantują im podobne prawa obywatelskie, polityczne i religijne, jak te, które posiadają Kanadyjczycy pod panowaniem Anglii. Gwarantują dalej regulowanie stosunków handlowych z zagranicą przez Filipińczyków; ale domagają się równouprawnienia Filipińczyków i Amerykanów na wyspach archipelagu; oddania Manilli w ręce amerykańskie do chwili powzięcia w tej mierze postanowień przez kongres Unii w Waszyngtonie, przyczem flaga amerykańska powiewać ma tylko w Manilli i głównych miastach innych wysp archipelagu, a to na pierwszem miejscu. Następnie okręty kupieckie mają nosić flagę amerykańską; duchowieństwo katolickie na Filipinach ma podlegać tym samym przepisom państwowym, jakim podlega Kościół rzymsko-katolicki w Stanach Zjednoczonych; wszystkie szkoły i szpitale, dawniej zarządzane przez korporacye duchowne, mają być oddane władzom państwowym w zarząd. Klasztory zatrzymają tylko swoje nieruchomości w miastach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 maja. (*Dep. prywat. telefonem*). Adwokat dr. Dobija imieniem ks. Stojałowskiego wnosi zażalenie nieważności zapadłego wyroku, a to — jak w motywach zaznacza — że przewodniczący rozprawy, radca p. Katyński, nie streścił całego przebiegu rozprawy.

Kraków, 9 maja. (*Dep. prywat. telefonem*). Poseł na Sejm krajowy p. Wójcik zwołał na dziś po południu zgromadzenie wyborców do sali „Sokoła". Przed godziną 2 zgromadziło się przed lokalem bardzo wielu włościan.

Kraków, 9 maja. (*Dep. prywat. telef.*) Bawiąca tu operetka lwowska przedłuża swój pobyt do dnia 17 b. m. We czwartek, dnia 18 b. m. odjeżdża do Warszawy, gdzie w dniu 20 maja rozpocznie szereg przedstawień operetką p. t.: „Bal w operze".

Wiedeń, 9 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu nadał posadę sekretarza skarbowego dla spraw salinarnych we Lwowie zarządcy górniczemu Stanisławowi K u c z k i e w i c z o w i.

Wiedeń, 9 maja. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Bronisława N a r t o w s k i e g o ze Skolego do Kołomyi.

Wiedeń, 9 maja. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał dziś o godzinie 2 po południu do Budapesztu.

Wiedeń, 9 maja. Rossyjski pełnomocnik wojskowy, pułkownik Woronin wyjechał dziś do Plevlje, ażeby tamtejszemu pułkowi austr. węgierskiemu noszącemu imię cara Mikołaja II., doręczyć portret carski naturalnej wielkości.

Wiedeń, 9 maja. Na wczorajszej konferencyi producentów nafty niemal co do wszystkich punktów zdołano uzyskać porozumienie, tak, że przydłużenie kartelu naftowego do r. 1903 można uważać za zapewnione.

Praga, 9 maja. O usuwaniu się ziemi w Klappoi donoszą, że z powodu gwałtownych ulew, zaczęła się usuwać pewna część zagrożonego terenu od szczytu Hasenburgu ku środkowi gminy i kościołowi. Zarządzono natychmiast środki ostrożności i przygotowano się do akcyi ochronnej. Stan ruchomego terenu nie grozi dotychczas żadnem niebezpieczeństwem.

Praga, 9 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o ustawowem uregulowaniu spraw publicznych szkół ludowych w gminach szkolnych o mieszanej narodowości, wskazał referent Celakowsky, że Niemcy w swoim czasie godzili się w zasadzie na projekt tej ustawy. Mówca zaznacza, że projekt ustawy uwzględnia zupełne zawarowanie interesów niemieckich.

Poseł Zatka przemawiał za utworzeniem gmin szkolnych dla narodowych mniejszości, ażeby tych mniejszości bronić przed terroryzmem Niemców i domagał się ponownego odesłania sprawozdania do komisyi.

Wnioskowi Zatki, niedostatecznie popartemu przez posłów, sprzeciwili się pp. Herold i hr. Zedwitz, który w projekcie ustawy widzą środek do zadowalającego rozwiązania tej kwestyi. Hr. Zedwitz uważa to zarazem za środek do złagodzenia narodowościowych antagonizmów i utorowania drogi pokojowi, przynajmniej w jednej dziedzinie.

Dzisiaj odbędzie się dyskusya szczegółowa nad tą sprawą.

Opawa, 9 maja. Eksplozya na dworcu Barzdorf, linii kolei państwowej Niederlindenwiese-Heinesdorf, powstała skutkiem wybuchu gazów, które nagromadziły się w piwnicy, gdzie złożony był wielki zapas węgli.

Budapeszt, 9 maja. Najj. Pan przyjmował dzisiaj przed południem na dłuższej audyencyi prywatnej P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

Budapeszt, 9 maja. P. Pezydent Ministrów hrabia Thun i P. Minister dr. Kaizl przybyli tu wczoraj wieczorem. P. Minister hr. Gołuchowski przybędzie zaś dzisiaj.

Budapeszt, 9 maja. Przed południem w prezydyum Rady gabinetowej odbyła się konferencya, w której ze strony austryackiej wzięli udział PP. Ministrowie hr. Thun, dr. Kaizl i br. Di Pauli, ze strony zaś węgierskiej: Koloman Szell, Lukacs, minister handlu Hegedues i rolnictwa Daranyi.

Budapeszt, 9 maja. *Pester Lloyd* ogłasza interwiew jednego ze swych wiedeńskich korespondentów z prezesem Koła polskiego, Jaworskim. JE. Jaworski miał oświadczyć, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby komisya parlamentarna Koła polskiego była obecnie w komplecie zgromadzoną w Wiedniu. Przeciwnie on sam nie wie, gdzie niektórzy członkowie tej komisyi obecnie przebywają.

Dalej oświadczył p. Jaworski, że w imieniu swojem i delegacyi kraju wszystko uczyni, aby przywrócone były polityczne stosunki, wśród których praca parlamentarna byłaby możliwą. Co się tyczy uregulowania sprawy językowej na podstawie § 14, oświadczył p. Jaworski, że nie może co do tego nic powiedzieć; komitet wykonawczy prawicy wyda w tej kwestyi wkrótce swoje orzeczenie.

Co do stanowiska Polaków w tym względzie, na pytanie, czy prawdą jest, że Polacy w sprawie językowej zupełnie tego samego są zapatrywania co Czesi, odpowiedział p. Jaworski, że jest to bezpodstawnem. „Komitet wykonawczy wyda swe rozstrzygnięcie samoistnie bez względu na zapatrywania Czechów. Polacy zaś będą zważali wyłącznie na interesa państwa i kraju".

„Jestem przekonany — powiedział w końcu p. Jaworski, — że możliwem jest uregulowanie stosunków w Czechach w ten sposób, aby Niemcy i Czesi stali obok siebie a nie ponad sobą".

Berlin 9 maja. Bank państwa zniżył stopę procentową na 4 prc., a stopę procentową lombardów na 5 prc.

Berlin, 9 maja. Według *Kreuz Zeitung*, obiega w kołach dworskich wiadomość, że księżniczka Jutta meklembursko-strelitzka chce na żądanie następcy tronu czarnogórskiego Danila przejść na łono grecko-katolickiego Kościoła, a książę meklembursko strelitzki godzi się na to. Zaślubiny odbędą się w jesieni w Cetynii.

Rzym, 9 maja. Pelloux konferował wczoraj po południu z Viscontim-Venostą.

Według dziennika *Tribuna*, nie zgadza się Visconti na to, ażeby Sonnino wstąpił do nowego gabinetu.

Paryż, 9 maja. *Gaulois* twierdzi, mimo wczorajszych zaprzeczeń ze strony ministra Delcassé, że pomiędzy nim a byłym ministrem wojny Freycinetem odbyła się żywa wymiana listów w sprawie Dreyfusa.

Figaro ogłasza list Picquarta, w którym tenże odpiera twierdzenia generała Gonse i oświadcza, że Henry znał Dreyfusa jeszcze przed rokiem 1894. Picquart zarzuca Henry'emu różne inne fałszerstwa.

Charleroi, 9 maja. Na dworcu Jamioula zderzył się pociąg towarowy z osobowym, około 10 osób odniosło lekkie obrażenia. Wielkie szkody poniosła jednak kolej w towarach.

Londyn, 9 maja. Pojawił się tu prospekt nowego Towarzystwa naftowego angielsko-galicyjskiego. Kapitał akcyjny wynosić ma 550.000 funt. szterl. (7 milionów złr.). Celem Towarzystwa będzie zakupno kopalń naftowych koło Schodnicy i rafineryi nafty w Drohobyczu. Część członków rady zawiadowczej stanowić będą osobistości wiedeńskie.

Londyn, 9 maja. Depesze dzienników donoszą, że sytuacya w Transwaalu jest krytyczną. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich może nastąpić lada chwila. Depesze Chamberlaina nie zawierają wprawdzie ultimatum, lecz porozumienie na ich podstawie jest wykluczone.

Londyn, 9 maja. Pułkownik Evatt pobił 9 kwietnia na wschodnim brzegu Nilu dowódcę Kabarego, który wraz z królem Mwanga dostał się do niewoli.

Londyn, 9 maja. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą, że rokowania w sprawie angielsko-niemieckiej pożyczki na kolej Tientsin-Tsingjang, doprowadziły już do pozytywnego rezultatu. W tych dniach podpisany zostanie kontrakt tymczasowy, tyczący się tej 5-procentowej pożyczki w sumie 7,400.000 funtów szterlingów.

Konstantynopol, 9 maja. Delegaci Turcyi na konferencyi pokojowej odjechali do Hagi.

Wiedeń, 9go maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 maja 1899: Banknoty w obiegu 671,627.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 3,652.000); rezerwa kruszcowa 506,714.000 (więcej o 1,281.000); portfel wekslowy 184,274.000 (mniej o 7,638.000); lombard papierów 22,135.000 (więcej o 397.000); banknoty wolne od podatków 43,456.000 (więcej o 5,064.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 359·—. Akcye węg. zakł. kredyt. 385·—, Akcye Anglobanku 153·50, Akcye Unionbanku 316·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 248·—, Akcye Bankvereinu 275·75, Akcye Bodenkredit 478·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 360·63, Akcye kolei południowej 66·—, Akcye tramwayowe 501·—, Akcye kolei Elbethal 263·75, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, Akcye Alpine 242·80, Akcye Rima Muranyi 311·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1274·—, Akcye fabryki broni 221·—, Akcye tureckie tytoniowe 133.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70, Renta majowa 101·10, Austryacka renta koronowa 100·10, Węgierska renta koronowa 97·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 64·90, Marki 58·95, Rubel 127·25. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie z powodu śmierci ś. p. ojca naszego Adama Schönemann, składamy tą drogą wszystkim, a w szczególności WPanom Funkcyonaryuszom c. k. Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie, najserdeczniejsze podziękowanie.

Lwów, w maju 1899.

Rodzina Schönemann.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 maja 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. G. dr. Romer i J. Kowacz z Krakowa, W. Swiderski z Podola ross., H. dr. Seinfeld z Krakowa, J. hr. Grocholski z Król. pols., W. hr. Reyowa z Psar, H. Witkowski z Warszawy, K. Zaleski z Podola ross., H. Wachtel z Budapesztu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudnia, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Skolego, Stryja, Kałusza i Borysławia (dworzec główny).
12·30		Z Czerniowiec (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola (na dworzec Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Czerniowiec (Ickan, Gałacu, Jass), Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl) (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Ickan, Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów) (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów) (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Kozowy, Podwysokiego, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kozowy, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z (dworca głównego).
	6·30	Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy (z dworca Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowie, Suczawy.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnej wody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·26	Do Ickan, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·11	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 maja 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	40	212	40
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	40	95	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	70	59	10

(walutą austr.; listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.30	126.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.80	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.05	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.35	97.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165.—
„ „ „ za 50 zł.	163.50	164.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	96.90	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	6.565	66.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.25	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.60	92.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.75	200.75
Clary 40 zł. mk.	67.—	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	172.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.75	154.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1396.—	1400.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.40	358.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.50	386.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	244.25	244.75
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	922.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	317.—	318.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	136.25
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3385.—	3395.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.50	290.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	435.—	437.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	362.50	364.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.—	243.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1288.—	1289.—
Schodnicy 500 kor.	874.—	880.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.50	135.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193.—	193.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.67
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.57	44.67
Ruble	1.27—	1.27½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 145/99 (5) (3407 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności pod lk. 26 w Zarzeczu, l. wyk. hip. 95 gm Zarzecze objętej, Iwana, Maryi i Kaśki Pasternaków własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 237 zł.

Najniższa cena wynosi 158 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 20 marca 1899.

L. 39576 (3410 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 30 maja 1899 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą c. k. w sekcyi drogowej:

Podgórze	4687 zł. 9 ct.
Kraków	5631 zł. 54½ ct.
Zator	1265 zł. 80 ct.
Razem	11584 zł. 43½ ct.

Wykaz cen jednostkowych szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 190/98 (8) (3370 3—3)

Na żądanie Gerschona Mellnera, prawonabywcy Breindli Bomze w Trembowli, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 19 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacya 1/8 części posiadłości gruntowej, objętej wyk. hip. 355 ks. gr. gminy Bieniawa.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 144 zł. 40 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 20 ct., p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. E. 141/98 (5) (2954)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Piotra Forysta, odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności wyk. hip. l. 162 gm. Kolbuszowa objętej, Marcelego, Heleny, Józefa i Stanisława Januszewskich własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, dwóch wozów, sani, 3 pługów i 4 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6857 zł. a mianowicie: grunt na 2010 zł., budynki na 4640 zł., przynależności zaś na 207 zł

Najniższa cena wynosi 3763 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 3358/98 (4) (3320)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności pod l. kons. 176 objętej whl. 125 dla I dz. miasta Kołomyi Joela Lazara własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 budynków drewnianych i parkanu z desek nakrytego daszkiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9073 zł. w. a. zpn.

Najniższa cena wynosi 4536 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 254/99 (3) (3453)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 136 w Krzesławicach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 412 zł.

Najniższa cena wynosi 275 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 41/99 (3) . (3456)

Na żądanie Samuela Schwimmera w Dobczycach odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 11 rona w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 940 w Dobczycach, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i piwnicy.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 538 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 358 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzi, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 2 marca 1899.

L. cz. E. 87/99 (2) (3510)

W skutek uchwały z dnia 24 marca 1899 liczba czynności E. 87/99 (2) sprzedane będą dnia 18 maja 1899 o godzinie 10 przed południem we dworze w Serednem, ad Wojniłów w drodze publicznej licytacyi: Meble salonowe, pokojowe, lustra, obrazy, szafy, fotele różnych fasonów, powozy, konie do wyjazdu, uprząż, bydło chlewne, zboże wymłócone i w polu zasiane.

Przedmioty te można oglądać dnia 17 i 18 maja 1899 między godziną 8 a 10 przed południem w Serednem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. VIII. 3319/98 (5) (3475)

Na żądanie p. Franciszka Izydora Czoponowskiego w Krakowie ul. Jabłonowskich l. 10 zastąpionego przez p. dr. Henryka Wąsikiewicza adwok. w Krakowie odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya połowy części realności pod lk. 209 Dz. VIII. lit. a w Krakowie położonej lwh. 1599 objętej Dawida Bleicha własnej z parceli budowlanej lk. 806 obszaru 1 ar kw. 94. sążni kw. (przynależytości brak).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną a na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 115 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzedowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości, wzywa się c. k. sąd krajowy w Krakowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 17/99 (4) (3504 1—3)

Na żądanie pana Dadwida Neubauera kupca w Kamionce strum. odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1846 księgi gr. gm. Kamionka strumił. objętej w gminie polit. Krzywolanka położonej z parceli bud. 1157 z domem mieszkalnym, stajnią i stodołą i z pgr. 2649/8, 2650/2 i 2728/4 ze zmianami w tych parcelach w protokole oszacowania podanymi się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z mostku, sztachet, parkanu, bramy, 137 sztuk drzew owocowych 8 krzaków róż i służebnością czerpania wody ze studni na pgr. 2646.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3535 zł. 25 ct. aw. przynależności zaś na 519 zł. 44 ct.

Najniższa cena wynosi 2703 zł. 12⅔ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciag katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla strzeżenia praw interesowanych którymby niniejsza lub inna w tem postępowaniu licytacyjnem zapadła uchwała wcale lub w czasie należytym doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Mokrzyckiego w Kamionce str. Kurator zastępywać ma osoby te tak długo dopóki one same się nie zgłoszą albo dokąd innego zastępcę nie zamianują lub gdy interesa ich zastępstwa wymagać nie będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str. dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1242/98 (3) (3479 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh 219 ks. grunt. gm. Laskowa objętej śp. Pawła Surmy własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 626 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 420 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1088 98 (3478 2—3)

Na żądanie Rozalii z Dąbrowskich Biedroniowej w Limanowy odbędzie się dnia 5 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie nieżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 70 gm. kat. Mordarka dłużnika Marcina Dąbrowskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 785 zł.

Najniższa cena wynosi 524 zł.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 4/98 7 (3401 3—3)
Jan Obirek rolnik z Dworzec uznany został za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono p. Petra Biłeckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., 15 marca 1899

L. cz. IV 147/91'3 (3390 3—3)
Hrehor Oryszczuk Dmytra, właściciel realności w Kołomyi uchwałą z 25 kwietnia 1895 l. 5715 za umysłowo chorego uznany i dlań Karol Kamiński z Kołomyi kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 27 marca 1899.

L. cz. L. 2/98 6 (3406 3—3)
Marcin Kołodziej z Trzebosi uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Stanisław Drozd z Trzebosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 27 marca 1899.

L. cz. L. 8/98 11 (3402 3—3)
Haśka Jewusz z Kulawy została uznaną za obłąkaną.
Kuratorem ustanowiono Ołeksę Jewusz z Lubelli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., dnia 1 marca 1899.

L. cz. P. 60/99 (3446 2—3)
Jędrzej Ciurej, właściciel realności w Łękawicy, marnotrawcą uznany i kuratorem dlań Jan Kempa z Łękawicy ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 2 marca 1899.

L. cz. L. 1/99 (6) (3448 2—3)
Jan Mizera z Andrychowa został sądownie uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Jan Sordyl z Andrychowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. L. 13/98 (3) (3449 2—3)
Mikołaj Mniszko z Wareża miasta uznany marnotrawcą i kuratorem dla tegoż ustanowiono Jakóba Maćkiewicza z Wareża miasta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, 30 marca 1899.

L. cz. P. 100/99 (2) (3451 2—3)
Franciszek Stawarski z Wygnanki uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Leon Jaremkiewicz z Wygnanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 10 marca 1899.

L. cz. L. 14/99 (11) (3452 2—3)
Rudolf Krokowski z Delatyna uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Medweckiego z Delatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Delatyn, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. L. 5/98 (5) (3462 2—3)
Helena Rolińska z Krysowic uznaną została umysłowo niedołężną, kuratorem jej Stanisław Roliński, mąż tejże, w Krysowicach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 30 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 64/99 2 (3517)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 str. 167 169 czasopisma „Teka“ z dnia 1 maja 1899 pod napisem „Jak się broni powagi władz?“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 7 maja 1899.

L. cz. Pr. 63/99 2 (3516)
Ogłoszenie!
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Promień“ z dnia 1 maja 1899 pod napisem „Wyrok w sprawie strejku uczniów lwowskiej szkoły realnej“ w ustępie (str. 96) od słów „Powyżej przytoczone“ do słów „stosunków szkolnych“ zawiera znamiona występku z § 300. u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 6 maja 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 39/99 (3) (3400 3—3)
Przeciw Hryńkowi Maksymiec, gospodarzowi zamieszkałemu w ostatnich czasach w Baszni górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Keilę z Elsterów Schiffenbauerową szynkarkę w Baszni dolnej pozew o własność, i oddanie 1/3 części ciała hipotecznego l. 399 ks. gr. Basznia.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1899 o godz. 8 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Hryńka Maksymca ustanawia się pana Józefa Howorkę adw. w Lubaczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 28 marca 1899.

L. cz. C. II. 64/99 1 (3464 2—3)
Przeciw Dmytrowi Strzelec i z miejsca pobytu nieznanej Naści Strzelec, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Ołeksę Strzelec pozew o uznanie i wpis prawa własności ciał hipotecznych 410 i 412 gminy Dubryniów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 26 maja 1899 o 8 rano w budynku apteki biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Naści Strzelec, ustanawia się pana dr. Mogilnickiego adwokata w Rohatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wtórpozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. C. I 36/99 3 (3509 1—3)
Przeciw J. W. Róży hr. Boleście Koziebrodzkiej i właścicielce dóbr w ostatnich czasach w Podhajczykach Justynowych zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Hermana Gottesmanna, zastępow. przez adw. dr. A. Langera pozew o zapłatę 1105 zł. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1899 godzinę 9 rano wyznaczoną.
Celem strzeżenia praw J. W. Róży hr. Bolesty Koziebrodzkiej, ustanawia się p. dr. adw. Blausteina w Trembowli kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Trembowla, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. hip. 432/99 (3493)
Dla nieznanej z miejsca pobytu Reisli Landau, w sprawie wykreślenia zaprenotowanej na rzecz Reisli Landau sumy 1500 zł. a. w. ze stanu biernego sumy 2000 zł. m. k. na dobrach Olchowa na rzecz Abuscha Abrahama zaprenotowanej, ma być doręczoną uchwała z dnia 18 kwietnia 1899 l. cz hip. 432/99, którą zarządzono przesłuchanie wierzycielki w myśl §. 45 ust. hip. na dzień 9 maja 1899.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Reisla Landau przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia tejże praw, kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku.
Tenże kurator zastępywać będzie Reislę Landau w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 kwietnia 1899.

L. 45.784.
OBWIESZCZENIE.
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Tryjeście znosząc swe rozporządzenie z dnia 9 listopada 1898 l. 23.583 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 28 listopada 1898 l. 104 867 wzbroniło reskryptem z dnia 28 kwietnia b. r. l. 9.494 przywozić do Pobrzeża świnie z następujących pomorem świń nawiedzonych powiatów Galicyi: a mianowicie: Cieszanów, Gródek, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kołomyja, Łańcut, Mielec, Nadwórna, Przemyśl, Sniatyn i Zaleszczyki.
Przekroczenia tego zakazu który obowiązuje od 1 maja 1899 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Nr. 51 dz. u. p.).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 maja 1899.

L. cz. III 1486/94 8 (3321)
Dla Beily Stöckel w Żulicach w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Złoczowie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ozyaszowi Nuchimowi Rosen i tow. o 700 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 31 grudnia 1898 liczba czynności III. 1486/94 4, którą w sprostowaniu tus. uchwały z 20 października 1898 l. cz. III. 1486/94 4 cofnięto tamże przez omyłkę zarządzony wpis wykreślenia wszelkich na ciele hip. wyk. hip. l. 319 ks. gr. gm. Żulice objętych zaintabulowanych ciężarów.
Ponieważ Beila Stöckel umarła a masa spadkowa po niej jest nieobjętą, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Eidelberga adw. w Złoczowie.
Tenże kurator zastępywać będzie tęże nieobjętą masę spadkową po bł. p. Beile Stöckel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta objętą nie zostanie lub też jej interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 22 marca 1899.

L. cz. Cw. 929/99 1 (3317)
Przeciw Hirschowi Izraelowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew o 193 zł. 67 ct. z pn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 19 kwietnia 1899 Cw. 929/99 1.
Celem strzeżenia praw Hirscha Izraela, ustanawia się pana adw. dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Izraela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. Og. I. 72/99 2 (3316)
Dla niewiadomych z życia i pobytu pozwanych śp. Seweryna Domaradzkiego, Barucha Ehrensaala, Michała Rumińskiego i śp. Joanny Nepomucyny, Żuk Skarszewskiej, Izaaka Sandbank, ustanawia się w sporze Stanisława Smiłowskiego przeciw Deborze Geldwerth i spóln. o uznanie za zgasłe prawa i wierzytelności 8000 zł., 1300 zł., 6600 zł. i 1292 zł. kuratorem adwokata dr. Jakóba Goldberga w Tarnowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 226/99 (3350)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Liebman et Peczenik“ spółka jawna do prowadzenia przedsiębiorstwa dzierżawy dwór i gorzelnia w Chomiakówce ad Biały Potok z tem, że firmę tę obydwaj spólnicy Michał Liebman i Jonas Peczenik wspólnie zastępywać mają.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 marca 1899.

L. cz. firm. 86/99 (3315)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V zezwala z dniem dzisiejszym na wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo handlowo-przemysłowe w Tarnobrzegu, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ z tem nadmienieniem, że pomienione Towarzystwo polega na statucie z dnia 29 stycznia 1899 a celem jego jest prowadzenie przedsiębiorstwa handlowo przemysłowego, że wszystkie ogłoszenia ogłaszać będzie Spółka w Przewodniku kółek rolniczych lub w innym dzienniku przez zarząd wybranym, że członkowie ręczą solidarnie za zobowiązania spółki wobec osób trzecich nie tylko swoimi udziałami, lecz także dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanego udziału, że do zarządu wybrani zostali pp. dr. Antoni Surowiecki jako przełożony, dr. Walery Momidłowski jako zastępca przełożonego, Aleksander Brodkiewicz, Ludwik Kuryłło, Wiktor Pokorny, Jan Kolasiński wszyscy w Tarnobrzegu zamieszkali, wreszcie, że wszystkie ogłoszenia w sprawach Spółki podpisywać będzie przewodniczący Żarządu lub jego zastępca tylko w wypadkach przewidzianych w §. 21 i 24 statutu podpisuje ogłoszenie członek zarządu lub komisyi szkontrującej, zwołujący walne zgromadzenie.
Rzeszów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. firm. 54/99 (3348)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 1 maja 1899 wpisaną została do rejestru Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firma: „Sklep katolicki Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej“ z siedzibą w Limanowej.
Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu odbytem w Limanowej dnia 10 listopada 1898.
Celem stowarzyszenia jest zajmować się w obrębie powiatu limanowskiego hurtownym i drobiazgowym handlem towarami mieszanymi, tudzież zakładać w rozmaitych okolicach tego powiatu sklepy tych samych towarów, a to celem przysporzenia członkom zarobku i oszczędności.
W skład dyrekcyi zostali wybrani:
Jadwiga Marsowa, żona właściciela dóbr w Starej wsi jako pierwszy dyrektor,
Marya Wolframowa, wdowa po lekarzu kolejowym w Starej wsi jako drugi dyrektor,
Marya Rusocka, prywatna w Limanowej jako trzeci dyrektor,
Władysława Marsowa, żona właściciela dóbr w Sowlinach jako pierwszy zastępca dyrektora,
Wincenty Potocki, dyrektor towarzystwa zaliczkowego w Limanowy jako drugi zastępca dyrektora,
Dr. Edmund Wojtowicz, właściciel dóbr w Mardara zamieszkały jako trzeci zastępca dyrektora.
Firmę Stowarzyszenia podpisują pod stampilią Towarzystwa dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek i jeden zastępca.
Udział członka ustanowiony jest na 10 zł. Każdemu członkowi wolno przy przystąpieniu deklarować dowolną ilość udziałów. O sposobie wpłacania udziałów decyduje od czasu do czasu Rada nadzorcza.
Każdemu członkowi wolno za porozumieniem się z dyrekcyą powiększyć liczbę udziałów.
Ogłoszenia Towarzystwa nastąpią w jednym z dzienników krajowych.
Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 611 stow. II. 160 (3378)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bank kupiecki we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Kaufmännische Bank zu Lemberg, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ została dnia 13 kwietnia 1899 wpisaną w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że zakład główny jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 15 stycznia 1899, przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie środków pieniężnych członkom do prowadzenia handlu i przemysłu potrzebnych za pomocą wspólnego kredytu, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.
Przełożeństwo tworzą pp. Markus Karol, Karol Stand i Maksymilian Kreutner, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod wydrukowaną lub wypisaną firmą dwaj członkowie dyrekcyi, lub jeden członek dyrekcyi i urzędnik któremu prokurę udzielono swój własnoręczny podpis położą, że ogłoszenia towarzystwa następują przez obwieszczenia podpisane przez najmiej 3 członków Rady nadzorczej i 2 członków dyrekcyi w jednej z lwowskich gazet, że odpowiedzialność członków jest ograniczona do dwukrotnego udziału, udział pojedynczy członka wynosi 20 Koron.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. III 899/99 5 (3421)
Przeciw p. Alfredowi Gasparskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprzyw. gal. Bank hipoteczny pozew o 1800 zł.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Alfreda Gasparskiego, ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Horowitza we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1899.

G. Zl. E. 215/98 (3) (3197 1—3)

Auf Betreiben der Bukowiner Boden Credit Anstalt in Czernowitz vertreten durch Dr. Moritz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 13 Juni 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9. die Versteigerung der Grundbuchskörper der Einl. Z. 208 des Grundbuches der Catastralgemeinde Worwolińce, bestehend aus der Bauparzelle Nr. 131 und Grundparzelen N. N. 145, 610, 733/1, 1115, 1116, 1117, 1488, 1521 und 1543 sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1200 fl. das Zubehör auf 140 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 893 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Tłuste, am 26 Jänner 1899.

L. cz III. 61/97 (31/IV) (3440 1—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Podleszany, Tarnawice Rydzów i Wola Rydzowska lwh. 956, 867, 927 i 918 ks. objętych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielcu położonych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, razem są ocenione na 218975 zł.

Najniższa cena wynosi 145984 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1899.

Konkursa.

L. 37781 (3409 3—3)

KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 300 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem stałego obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić mogącej się posady pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł. i 25%, dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. up.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do dnia 15 czerwca 1899 r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej Władzy wojskowej, inni zaś w drodze swej właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. Znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem nadmienić, czy proszą tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi proszą także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 maja 1899.

L. 2714/899 (3382 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja 1899.

Od kandydatów wymaga się:

a) wykazania się z odbytych studyów technicznych i świadectwem ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1895 Dz. p. p. Nr. 227 względnie cesarsk. rozporządzenia z dnia 16 września 1883 Dz. p. p Nr. 147, lub koncesyi na budowniczego;

b) wykazania dotychczasowej praktyki ewentualnie zajęcia;

c) znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie;

d) nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posada ta, do której przywiązana jest płaca rocznych 1000 zł., 25 prc. dodatek aktywalny i prawo do poboru 4 dodatków pięciolecia po 100 zł. nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem stabilizacya nastąpić może.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 2 maja 1899.

L. 699. (3381 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej Sokalskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Warężu miasteczku z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdki gmin w rocznej kwocie 300 zł.

Do okręgu sanitarnego w Warężu należy 20 gmin z ludnością 11556 dusz—a w miejscu znajduje się apteka publiczna.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do Wydziału powiatowego w Sokalu w terminie do 5 czerwca b. r. udokumentowane podania do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,

3. świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim,

4. świadectwo przynależności lub inny dokument na udowodnienie prawa obywatelstwa austryackiego,

5. świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego i

6. świadectwo nieskazitelnego zachowania się, potwierdzone przez c. k. Starostwo.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym — ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych Nr. 83 z roku 1891.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sokal, dnia 28 kwietnia 1899.

L. 1975 (3414 3—2)

Konkurs.

Wydział powiat. w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Świątnikach górnych (w powiecie politycznym Podgórze) z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem 300 zł. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej. Okrąg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie Gaj, Golkowice, Konary, Kulerzów, Lielertów, Lusina, Mogilany, Olszowice, Opałkowice, Soboniowice, Świątniki górne, Swoszowice, Siarczana góra, Włosań, Wróblowice, Wrząsowice, Zbydniowice ogółem z ludnością 11000 najdalsza odległość gminy od siedziby wynosi około 8 kilometrów.

Posada nadaną zostaje od dnia 1 lipca b. r.

Podania należy wnosić do dnia 10 czerwca b. r.

Wieliczka, dnia 3 maja 1899.

L. 1326 (3278 2—3)

Ogłoszenie konkursu

celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Krzeszowicach w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Krzeszowice, Czatkowice, Czerna, Dubie, Filipowice, Miękinia, Młynka, Nowa góra, Nawojowa góra, Paczółtowice, Radwanowice, Siedlec, Żary, Żbik, Rudawa, Brzezinka, Frywałd, Nielepice, Niegoszowice, Pisary, Rudno, Sanka, Tenczynek i Wola filipowska z ludnością 14371 głów według spisu z r. 1890.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł., płatna w ratach miesięcznych z góry z kasy Wydziału pow., i ryczałt na koszta podróży 250 zł. w ratach kwartalnych z góry z funduszów krajowych.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języka polskiego;

5) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;

6) dostateczna fizyczna zdatność, udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 31 maja 1899 r. do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 25 kwietnia 1899.
Prezes: Wodzicki mp.

L. cz. Prez. 296/99 (3466 2—3)

Sąd Frysztak potrzebuje natychmiast 2-ch rutynowanych dyetaryuszy, jednego za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie, drugiego za 25 zł.

Podania z świadectwami należy wnosić do Naczelnictwa Sądu.

Frysztak, 5 maja 1899.

L. cz. Pr. 101|99 (3465 2—3)

KONKURS.

Przyjmę natychmiast pisarza kawalera, uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych. Płaca 1 zł. dziennie.

Naczelnictwo c. k. Sądu pow.
Sołotwina, 4 maja 1899.

Upadłości.

L. S. cz. 2/99 (1) (3472 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku firmy handlowej E Rozwadowski i Syn w Limanowy zamieszkałych, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Franciszek Podgórski c. k. radca sądu kraj. w Limanowy, a zastępcą zarządcą masy konkursowej p. dr. Karol Młodzik adw. w Limanowy.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają. Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Nowy Sącz, dnia 1 maja 1890.

L. cz. S. 3/99 (1) (3431 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek S. Gabel zarejestrowanego kupca w Jarosławiu mianuje się c. k. Sędziego pow. w Jarosławiu Antoniego Twardochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 20 maja 1899 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 16 czerwca 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 12 lipca 1899 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 4 maja 1899.

L. cz. S. 4/99 38 (3420 3—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie wskutek decyzyi II. instancyi, wyznacza ponowny termin do wyboru zawiadowcy masy rozb. Towarzystwa zaliczkowo handl. dla popierania przemysłu gospodnio szynkarskiego Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką“ we Lwowie zastępcy zawiadowcy i członków wydziału na dzień 16 maja 1899 godzina 11 z rana w Izbie Nr. 21.

Dnia 5 maja 1899.

L. cz. V. 6/82 532/III (3515)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII wyznacza do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi do schedy konkursowej Łukasza vel Karola Kozakiewicza termin na dzień 12 maja 1899 godz. 10 z rana w izbie Nr. 21.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. V. 2/89 10 (3490)

Wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Salomona Brechera kupca z Kołomyi, ażeby celem przedsięwzięcia wyboru zarządcy tej masy tegoż zastępcy i trzech członków wydziału wierzycieli zgłosili się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego dnia 29 maja 1899 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, 22 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 342/99 8 (3438)

Hirschowi Izraelowi w Ropczycach, w toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie sprawie Reisli Schotland przeciw Hirschowi Izraelowi o 185 zł. zł. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11 kwietnia 1899 l. cz. Cw. 342/99 8, którą celem zabezpieczenia w mowie będącej pretensyi dozwolono na czas dopóki wierzytelność ta nie stanie się wykonalną egzekucyę przez zajęcie wierzytelności przysługujących dłużnikowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hirsch Izrael przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Goldberga adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Izraela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 615 sp. II 161 (3340 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „R. Ditmar“ dnia 14 kwietnia 1899 w rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że prawo zastępowania i podpisywania firmy przysłuża odtąd także jawnym spólnikom Ottonowi Rint i Kunonowi Rint, każdemu z osobna.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 380/98 5 (3339 3-1)

Wasylowi Krechowskiemu z Sadrawy, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bohorodczanach przeciw Janowi Bobykowi, Wasylowi Krechowskiemu i Nykole Stefaniukowi o 160 zł. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 lipca 1898 l. cz. E. 380/98 1, którą przymusowy zarząd realności dłużników własnych, na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wasyl Krechowski przebywa, ustanawia się mu w w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Krechowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 9 stycznia 1809.

L. cz. firm. 621 stow. II. 97 (3305)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Bank ludowy i związkowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 17 kwietnia 1899 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że p. Józef Wisłocki z Dyrekcyi wystąpił a w jego miejsce wybrany został zastępcą naczelnego dyrektora p. Albert Samuely, tudzież, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu 29 stycznia 1899 odbytem §§. 18, 20 i 27 statutu zmienione zostały w sposób w przedłożonym protokole uwidoczniony.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 609 poj. III 67 (3423)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że firma „Sal. Samuely“ została dnia 13 kwietnia 1899 wpisaną w handlowym rejestrze dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą przedsiębiorstwa jest Lwów, że przeddmiotem przedsiębiorstwa jest interes komisowy do r. 1898 w Kołomyi prowadzony, a właścicielem firmy Salomon Samuely we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 5/96 (2) (3330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 7 listopada 1895 zmarł w Kamonce str. bez rozporządzenia ostatniej woli Izaak Leib Koretz.

Gdy sądowi nie wiadomo czy i którym osobom służy prawo dziedziczenia spadku po tym zmarłym przeto wzywa się wszystkich którzy mają prawo do spadku z jakiegobądź tytułu aby w ciągu roku od daty tego ogłoszenia zgłosili się w sądzie i wykazawszy swe prawa do spadku się oświadczyli inaczej rozprawa o ten spadek tylko z tymi którzy do spadku się zgłoszą oświadczenie wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, będzie przeprowadzoną i tymże spadek ten w miarę ich praw przyznanym będzie, zaś część nieobjęta spadku, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przyznanym będzie.

Kamionka str., 24 grudnia 1898.

L. cz. Ew. 453/99 1 (3346)

Przeciw Izaakowi Gelbowi, ostatnimi czasy w Kopytowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Jaśle przez Szymona Propkiera kupca w Kopytowej pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy weksl 600 zł. a. w. z pn.

Na podstawie tego pozwu został wydany nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw Izaaka Gelba, ustanawia się dr. Andrzeja Pawłowskiego adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IX.

Jasło, dnia 2 maja 1899.

L. cz. firm. 53/99 (3340)

Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm. pojedyńczych firma „Lejzor Steinbach“.

Właścicielem firmy jest Lejzor Steinbach handlarz mąką i krupami w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 22.617/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1 Juli 1899 bis 30 Juni 1900 im Offertwege vergeben u. z.:

Petroleum 330.000 kg., Mineral-Schmieröhl für Locomotive 98.000 kg., für Wagen 57.000 kg., Vaselin-Cylinderöhl für Locomotive 63.000 kg.

Die Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum- und Schmieröhlen“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, **längstens 30 Mai l. J. 12 Uhr Mittags** einzubringen Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte gehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätmuster in drei Exemplaren von je 2·0 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1899 und des ersten halben Jahres 1900 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 31 Mai l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Mai 1899.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(3518)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1 lipca 1899 do 30 czerwca 1900 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

Nafty 330.000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw 98.000 kg., wozów 57.000 kg., wasylinowego oleju do cylindrów lokomotyw 63.000 kg.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych).

Oferta na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie **najdalej do dnia 30 maja b. r. godz. 12 w południe.**

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 2·0 kg. w osobnem opakowaniu franko.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskutecznioną w ciągu drugiej połowy roku 1899 i pierwszej połowy r. 1900 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 31 maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w maju 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej **Leona Markusa** z dnia 21 kwietnia 1899 rozpisuje się niniejszem

LICYTACYĘ

wszystkich towarów do tejże masy należących, wraz z urządzeniem sklepowem i domowem, jako też z odzieżą krydataryusza, teraz jeszcze wartość szacunkową około 13.500 złr. przedstawiającą, w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 19 maja 1899 do godziny 12 przed południem u podpisanego zawiadowcy masy, a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadyum w kwocie 3000 złr. w gotówce, lub w papierach wartościowych.

Później wniesione oferty, albo oferty, do których wadyum nie dołączone będzie, nie będą uwzględnione. Towary sprzedane będą ryczałtem, a masa nie ręczy ani za wartość ani za jakość tychże, można jednak oglądać skład towarów codziennie między godziną 8 a 9 przed południem.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, zastrzega sobie jednak wydział dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Oferentom, których oferty nie będą przyjęte, zwróci się wadyum, nabywca zaś winien będzie cenę kupna do 2 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty złożyć, przyczem wadyum w cenę kupna będzie wliczone. Po złożeniu ceny kupna sprzedane towary oddane zostaną nabywcy do dyspozycyi, który obowiązany jest do 3 dni towary zabrać i sklep opróżnić.

W razie nie złożenia przez nabywcę ceny kupna w oznaczonym terminie, staje się tenże kontraktołomnym, a złożone wadyum przepada na rzecz masy.

Kołomyja, dnia 21 kwietnia 1899.

Salamon Grosbauch, zawiadowca masy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 20.048/IV. (3249)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1900 r., a mianowicie:

Tłuszczu twardego	400	kg.
Oleju mineralnego do lokomotyw	60.000	„
„ „ „ wozów	35.000	„
„ specyalnego do cylindrów lokomotyw	44 000	„
Smarowidła stałego	4.200	„
Nafty	345 000	„
Łoju	3 500	„

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, któro tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przysłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materyałów do oświetlenia i smarowania“, należy wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe, dnia 30 maja b. r.

Ceny materyałów, włącznie z opakowaniem, należy podać franco jednej ze stacyj kolei państwowych. Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnem opakowaniu opłatnie w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wszystkich materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1900 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 31 maja b. r. o 9 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10 maja 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 25.284/4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten in der Zeit vom 1 Juli l. J. bis Ende Juni 1900 benöthigten Materialien wird im Offertwege vergeben und zwar:

80.000 Kg. Mineralschmieröhl für Maschinen
30.000 „ „ „ Wagen
320.000 „ Petroleum
60 000 „ Vaselineylinderöhl für Locomotiven
2.000 Gramm Telegrafenapparatöhl.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien können bei der k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Schmier und Beleuntugs-Materialien“ bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction **bis längstens 30 Mai l. J.** 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren, bei der offerirten Materialien ist die Provenienz der Rohprodukte sowie die Raffinerie, wo solche verarbeitet werden, anzugeben.

Die dem Offerte beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlichen Artikel wird in der Zeit vom 1 Juli l. J. bis Ende Juni 1900 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerient hat das Recht, der am 31 Mai l. J. um 9 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am 10 Mai 1899.

Die k. k. Staatsbahn-Direction Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

(3426)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów, w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1900, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

80.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn
30.000 „ „ „ „ wozów
320.000 „ nafty
60.000 „ oleju cylindrowego do maszyn
2.000 gramów oleju do aparatów telegraficznych.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż formularze ofert można otrzymać w c. k. Dyrekci kolei państwowej — mogą też być nadesłane za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materyałów do smarowania i świecenia“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej **najpóźniej do 30 maja b. r.** do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych. Przy nafcie i olejach należy podać pochodzenie surowego produktu, jakoteż rafineryę.

Próbki, załączone do oferty, należy osobno opakować i opłacone nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1900 stosownie do zachodzącej potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31 maja o 9 godzinie przed południem.

C. k Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty bądźto w całości, bądź tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, dnia 10 maja 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.



Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Ogrodnik wykształcony w całym zakresie ogrodnictwa, z chlubnemi świadectwami, wolny, poszukuje zaraz umieszczenia. Adres: Lwów, hotel Galicyjski.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace (trzy poduszki) zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Każdy nagniotek, kostnina i brodawka zostaje w krótkim czasie pewnie i bezboleśnie usunięty przez samo tylko penzlowanie, sławnym, znanym i prawdziwym **środkiem na nagniotki aptekarza Radlauera** (t. j. Salicylcollodium) w aptece „pod Koroną" w Berlinie. Karton 50 ct. Do nabycia w Krakowie w apt. Redyka, we Lwowie w aptekach.

Młoda osoba poszukuje szycia w prywatnym domu. Wiadomość: Administracya Gazety Lwowskiej.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach

Ceny stałe fabryczne.

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 24, 29, 35, 40, 45 i 50. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką z boku) pojemności 1, 2, 3, 4 liter po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50 poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 527

Pomieszkania

ul. św. Zofii l. 10.

4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia.
3 pokoje, nyża, kuchnia. 525
1 pokój, nyża, kuchnia, sionka

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23.** 481

FOLWARK

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 382

Amalia Tomaszewska i syn Bogusław żadnych weksli nie podpisują, ani takowych nie płacą

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

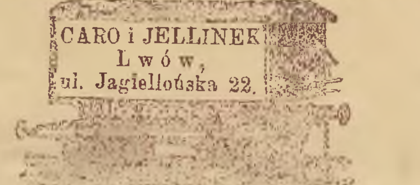
poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Pożyczki

od 500 zł. wyżej dyskretnie. Zapytania pod: „W. G. 2158". Rudolf Mosse, Wien. 526



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 26

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE"**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Bicykle Imperator

Faubt. S. Denis 1, Paris. Najnowsze koła bez łańcuchów i trzykołowe motory. — Fotogr. katalogi bezpłatnie. — Koła znakomitego gatunku od **zł. 48.** 504

RABKA 517

najsilniejsza solanka jodobromowa,

tuż przy stacyi kolejowej na 510 m. n. p. m. wśród pysznych gór położona.

Łazienki urządzone wzorowo i z komfortem, wanny marmurowe, metalowe, drewniane. Mieszkania obszerne, wygodnie umeblowane. Dwie restauracye pierwszorzędne. Gimnastyka lecznicza dla dzieci pod kierunkiem znakomitej w swym zawodzie p. H. Kuczalskiej z Warszawy. Dwóch lekarzy: dr. E. Supiński lekarz zakładowy i dr. O. Lang. Wszelkie gry i zabawy. Czytelnia i biblioteka doborowa. Poczta i telegraf w miejscu. Omnibus zakładowy przy każdym pociągu.

Sól Rabczańska

lecznicza jodowa do kąpieli w domu i do okładów, prawdziwa tylko w oryginalnym opakowaniu, w pudełkach po 1 klg., na każdym pudełku marka ochronna.

Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkiem nawet używaniu

zbadany przez władzę sanitarną

(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887.)

Sarg's Kalodont

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specyalnego **środka oczyszczającego zęby.**

Wszędzie do nabycia. 1079

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a $1^1/_2$ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewlekłe zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**

TADEUSZ KUSCHÉE

Lwów, ul. Akademicka l. 3,

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

KÓŁ (rowerów)

z fabryk:

Dürkoppa we Wiedniu,

Humbera w Anglii.

Wszelkie potrzeby i przybory dla kolarzy.

Lawn-Tennis — Croquet — Football.

Wszelkie naprawy przyjmuje się.

Cenniki na żądanie. 459

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika l. 3, pierwsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przenosi Zakład na żądanie do swego skarbca, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu. 501

Biuro otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS"

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Schalienbergowej Telefon Nr. 537. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.